Nr 239b. **Dnia 29 sierpnia.** **Piątek.** **Dnia 17 (29) sierpnia 1884 r.**

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszednie k. 3 w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Jutro przypada uroczystość św. Róży Limańskiej, która w nadchodzącą niedzielę, t. j. 31-go b. m., obchodzoną będzie z zupełnym odpustem w kościele św. Jacka (po-dominikańskim). Jutro przeto odbędą się pierwsze odpustowe nieszpory; wszakże zrana o godzinie 9-ej odprawioną będzie w rzeczonym kościele solenna wotywa przed ołtarzem św. Róży.

— Jutro w kościele powązkowskim rozpocznie się nieszporami odpust miesięczny.

— Również w dniu jutrzejszym odbędą się pierwsze nieszpory odpustowe na intencję uroczystości Pocieszenia Matki Boskiej, przypadającej pojutrze w kościołach:

Panny Marji na Nowem Mieście;
św. Anny (po-bernardyńskim);
św. Marcina (po augustjańskim).

— Również jutro rozpocznie się pierwszemi nieszporami nabożeństwo odpustowe w kościele archikatedralnym św. Jana, na pamiątkę poświęcenia tej świątyni.

Przegląd polityczny.

Wczoraj dopiero ukazał się raport admirała Courbeta o rozpoczęciu przezeń wojennej akcji morskiej pod Fu-Czeu. Wedle biuletynu francuskiego dowódcy eskadry, kanonada pancerników francuskich w tym pierwszym dniu walki (dnia 23-go b. m.) skierowaną była nie na sam arsenał, ale na statki chińskie, nagromadzone w porcie Fu-Czeu i mające misję obrony arsenału. Jeżeli biuletynowi wierzyć wypada, to katastrofa, jaka flotę chińską spotkała, była niesłychanie rozpaczliwą i świadczy, o ile zacofani są chińczycy w sztuce wojennej. Niemniej jak dziewięć chińskich okrętów wojennych i dwanaście dżonek (łodzi działowych) zatonęło pod ogniem dział francuskich; zaledwo dwa statki wyszły cało z pierwszego spotkania. Flota, która pozwala w przeciągu czterech godzin zniszczyć się tak doszczętnie, nie jest siłą wojenną, ale wiatrakiem, przeznaczonym do straszenia don Kiszotów.

Zwycięskie rozbicie tak zwanej „floty chińskiej”, stojącej w zatoce Fu Czeu, mogło skończyć się tragicznie dla admirała francuskiego gdyby fortyfikacje nadbrzeżne, otaczające rzekę Min, zdołały odciąć mu odwrót na pełne morze, kędy stoi reszta jego pancerników. Pokazuje się wszakże, iż twierdze chińskie równej są wartości, co okręty i dżonki. Fort Kimpaj—jak donosi dzisiejsza depesza *ajencji Havasa*—już nie istnieje; zburzyły go działa admirała Courbeta. Zapewne dziś już, po tak szczęśliwem powodzeniu wczorajszem, admirał odzyska utracony chwilowo związek z resztą swych sił wojennych. Cała wówczas zatoka Fu Czeu czyli cała, wiodąca w głąb kraju około arsenału rzeka Min, obaczy się w posiadaniu francuzów.

Jeżeli panu Ferry chodziło tylko o stwierdzenie siły i rozszerzenie grozy, natenczas mógłby poprzestać na zajęciu Ke-Lungu i zniszczeniu olbrzymiego arsenału Fu-Czeu. Uchwała izby francuskiej nie upoważnia go do wojny; zajęcie tych dwóch „przedmiotów strategicznych” możnaby przy pomocy sofizmatu nazwać tylko obroną czci francuskiego sztandaru, shańbionego—bezkarnie dotąd—pod Langsonem. Do obrony zaś honoru Francji izba deputowanych upoważniła p. Ferry i doprawdy zrozumieć trudno, czego się spodziewają radykaliści francuscy, domagający się w organach swoich zwołania izb. Przecież w dzisiejszym stanie rzeczy pan Ferry potrzebowałby tylko, stanąwszy na trybunie, wykrzyknąć parę razy magiczne hasło: *honneur! drapeau!* a wątpić niepodobna przez chwilę, że ogromna większość zatwierdziłaby z zapałem całą dotychczasową akcję wojenną i zaopatrzyła rząd w wszelaką *carte blanche* na przyszłość, czego właśnie radykaliści uniknąćby pragnęli.

Zresztą po pierwszych doświadczeniach, a raczej po pierwszych zawodach, rząd chiński zrzekłby się niezawodnie prowadzenia wojny, gdyby nie ukryte starannie podżegania anglików. W ogóle mglisty Albjon mglistszym jest niż kiedykolwiek w polityce, jaką zachowuje podczas ostatnich faz zatargu francusko-chińskiego. Podczas gdy świat handlowy angielski w najwyższym stopniu czuje się zaniepokojony wypadkami na rzece Min, spodziewając się z dalszego rozwoju tychże ruiny dla interesów handlu kolonjalnego. podczas gdy na *city* rozpaczają nad przewidywanem podrożeniem herbaty, rząd angielski, o ile może, podsyca spór dyplomatyczny Chin i pracuje nad przyśpieszeniem katastrofy, to otwierając chińczykom niezgłębione kasy bankierów londyńskich, to dostarczając im marynarzów i oficerów. Żądza odwrócenia uwagi francuskiej od spraw egipskich zaślepia tak dalece p. Gladstone'a, iż chwilami zapomina że jest ministrem w narodzie kramarzy.

W sprawie świeżo nabytych kolonij niemieckich nad Kongiem, *Kölnische Ztng* donosi z Berlina pod dniem 23-im b. m. co następuje: „Nadeszło już urzędowe doniesienie o tem, że kapitan korwety Schering, dowodzący statkiem „Leipzig”, zajął w d. 7-ym sierpnia kraj Lüderitz pod protektorat Niemiec. Również nadeszła urzędowa wiadomość od jeneralnego konsula Nachtigalla, że zawartym został traktat wzajemnej obrony z pełnomocnikami króla Togno i naczelnikami tego kraju. W Lome, w kraju Togno, mianowano konsulem Henryka Randad i zawiadomiono o tem angielską kolonję w Quittah. Kraj Togno leży pomiędzy angielską granicą wschodnią a Little Popo.”

Br. Z.

Więcej i taniej!

Przed kilkoma tygodniami angielskie ministerjum handlu dokonało szeregu prób z ro[illegible]itego rodzaju gatunkami pszenicy, będącej w ob[illegible]gu na rynku zbożowym Londynu.

Dla naszych produktów rolnych próby te wypadły niekorzystnie.

Ministerjum angielskie zaopinjowało, iż pszenica amerykańska i indyjska jest o wiele lepszą, niż polska i rosyjska.

Taki rezultat ekspertyzy byłby dla nas mniej nie-

WYPRAWA ROGOZIŃSKIEGO.

Gabon, w czerwcu r. 1884-go.

Następnych dni naszego w Gabonie pobytu, o przybyciu do którego już wam donosiłem, zwiedzaliśmy miasto.

Wizytę złożyliśmy też gubernatorowi, kapitanowi fregaty p. Corunt-Gentille. Jest on jeneralnym komendantem sił francuskich w zatoce gwinejskiej. Gubernator może mieć lat 50 z górą. Człowiek to postawy imponującej, nadzwyczaj energiczny i ogólnie tutaj szanowany. Był bardzo serdecznym, zainteresował się okolicą kameruńską, szczególniej, gdy się dowiedział, iż na terytorjum Bimbji są źródła nafty. Ma zamiar wysłać okręt wojenny do nas, a może i sam przyjedzie. Zaproponował on nam, iż jeżeli dłużej tu pozostaniemy, możemy tym okrętem powrócić.

Okręt ten jest obecnie wysłany na bombardowanie wsi, dzikich i ludożerczych pahnanów, a to za zbrojny napad na misjonarza francuskiego; dowodzi ową fregatą, „Barilie” nazwaną, p. Felix (syn Napoleona III-go i sławnej aktorki Racheli).

Następnego dnia p. gubernator oddał nam rewizytę wraz z żoną. W rozmowie narzekał, iż w ogóle ekspedycje robią mu wiele kłopotu. Stanley np. skupuje ziemię nad Congo, na terytorjum francuskiem. Dowiedziawszy się o tem komendant, posłał mu grzeczny list z uwagą, iż może skupować ziemi ile zechce, lecz umowy muszą być legalizowane przez rząd francuski t. j. tu, w Gabonie. Ażeby zaś ułatwić Stanleyowi kupno terenu, posyła na miejsce posterunek i flagę francuską... Dowcipnie! Można sobie wyobrazić, jak tam Stanley był wdzięczny za podobną grzeczność.

W ogóle rywalizacja pomiędzy Stanleyem i Brazzą trwa ciągle, w dodatku i Niemcy zwróciły oko na Gabon oraz Congo. Okręt wojenny już jest w drodze. Pod pozorem opieki nad plantacjami i faktorjami niemieckiemi chcą urządzić tutaj konsulat jeneralny. Podobno na owym okręcie znajduje się znany podróżnik Nachtigall i dr. Buchner.

Cały wolny czas poświęcaliśmy zwiedzaniu miasta i jego okolic. Libreville otoczone jest wsiami, których ludność należy do plemienia Bulu lub też do do plemienia Pongonée. Po większej części krajowcy są katolikami i dzieci swoje oddają chętnie do misji. Wsie sprawiają bardzo przyjemne wrażenie. Domy z bambusu, stawiane są dokładnie, często z elegancją. Czystość wielka. Cóż za porównanie z domami kameruńskiemi!

Poznaliśmy również miasto angielskie Glass, leżące o godzinę drogi od Libreville. Jest to szereg nadbrzeżnych faktoryj, rozrzuconych na przestrzeni przynajmniej 2-ch wiorst. Niektóre wyróżniają się pięknemi budynkami i olbrzymiemi składami towarów, jak np. niemiecka, portugalska, oraz angielska Harton i Cuxton. Cóż za pyszne molo ma ta ostatnia?! Wyobraźcie sobie most żelazny, rzucony z kilkadziesiąt metrów w morze. Każda z większych faktoryj posiada własne parowce, mało się zagłębiające, dla kursowania po rzece Ogove. Parowczyk taki kosztuje do 150,000 franków.

W ogóle wszystkich faktoryj będzie przeszło 20, a każda robi dobre interesa. Główny produkt handlu stanowią: kauczuk, kość słoniowa, olej palmowy, drzewo czerwone. Jedna tylko faktorja Harton i Cuxton wysyłała teraz 180 ton czyli 360,000 funtów kauczuku, który płacą tutaj niewięcej jak pół franka za funt, a sprzedają w Europie po 2 szylingi! Świetne zyski. Co do cen towarów, to z powodu konkurencji są one o wiele niższe niż np. w Kamerunie lub Fernando Po.

Obchodząc faktorje, zdobyliśmy do naszych zbiorów: dwa kompletne szkielety i jedną oddzielnie czaszkę goryla, trzy skóry lamparcie i kilka z innych zwierząt, fetysz z zęba słoniowego, nóż piękny, łuk, dwa sajdany z zatrutemi strzałami, dzidy, gitarę i t. p. Niestety, mat nie mogliśmy dostać nigdzie, a wyrabiają je krajowcy bardzo ładne, w różnokolorowe wzory. Jedna z faktoryj przyrzekła skupować je dla nas.

Nie tak to łatwo, jak się zdaje, robić kolekcje etnograficzne lub antropologiczne. Krajowcy najładniejsze swoje wyroby pozbywają niechętnie, lub też nakładają na nie ogromne ceny. Jeszcze trudniej dostać np. szkielet lub czaszkę krajowca. Nieostrożność można śmiercią przypłacić...

Parę jeszcze słów muszę dodać o przyjęciu, jakiego tutaj doznajemy. Doprawdy serdeczność, gościnność tak biskupa jak i innych ojców nie da się opisać. Starają się nam uprzyjemnić pobyt o ile mogą. Wspomnienie pobytu w Gabonie będzie jednem z najmilszych. Biskup napisał i wydał kilka dzieł o języku pongonée, najważniejszemi z nich są gramatyka i słowniki. Ofiarował każdemu z nas swoją pracę, wraz z serdeczną dedykacją.

Może zawiele rozpisałem się o misji, ale doprawdy położyła ona już i pokłada takie zasługi, iż warto się z nią bliżej zapoznać.

W tych dniach przedsiębrać mamy wycieczkę po rzece. O 12-cie godzin drogi leży stacja misyjna w Dongilji. Misjonarz tamtejszy p. Stalter jest naszym znajomym jeszcze z Havru. Wycieczka ta ztąd jest ciekawą, iż poznamy bliżej ów ludożerczy szczep pahnanów, który od niedawna przedstawia oryginalny ruch emigracyjny, posuwając się z głębi ku brzegom, tak iż dziś już zalał olbrzymie nadbrzeżne przestrzenie.

W Dongilji także spodziewamy się zebrać coś więcej do naszych kolekcyj.

Dongilia 2-go lipca r. 1884-go

Wybieraliśmy się z wizytą do ks. Staltera, tymczasem on sam niespodziewanie przybył do Gabonu na dzień 29-ty, t. j. uroczystość Piotra i Pawła, oraz imieniny biskupa.

przyjemnym, gdyby wyższość pszenicy zaatlantyckiej polegała na właściwościach gatunkowych zboża. Ale właśnie tak nie jest... Produkt amerykański uznany został za wyższy dlatego, iż przychodzi na rynek zbytu w stanie dobrze oczyszczonym i rozsortowanym.

A więc Ameryka bije nas nietylko masą dowozu zbożowego, ale i jego jakością!

Wprawdzie na wieść o opinji ministerjum angielskiego, Towarzystwo rolników kijowskich postanowiło dokonać szeregu podobnychże prób i dowieść, iż ekspertyza angielska oparta została tylko na pszenicy pierwszych transportów, wątpić jednak przychodzi, ażeby usiłowania te doprowadziły do pożądanego rezultatu. Faktem bowiem jest, iż rolnicy nasi bynajmniej nie zalecają się starannością w oczyszczaniu zboża. Zresztą, ten brak staranności zaszkodził nam bardzo nietylko w handlu zbożowym, ale i w handlu mącznym.

W ostatnich czasach coraz szersze pole zbytu znajduje w kraju naszym mąka rosyjska, t. z. krupczatka, zalecająca się i czystością i taniością. W Warszawie powstało nawet od niedawna kilkanaście większych składów mąki wyłącznie rosyjskiej. Czy jest to zwycięstwo naturalne, któremu z naszej strony żadnej przeszkody postawić nie było można? Przeciwnie, zapewniliśmy je mączarzom rosyjskim samowolnie, przez naszą niezaradność.

Cóż bowiem było łatwiejszego, jak przy pierwszym transporcie mąki ze wschodu, zrozumieć doniosłość konkurencji oraz możliwość jej groźnych następstw i chwycić się najskuteczniejszego, jeżeli nie jedynego w takich razach środka — podnieść i ulepszyć własną produkcję; tymczasem siedzieliśmy bezczynnie aż do tej pory, gdy krupczatka zdołała zapewnić sobie stałą w kraju klientelę.

Dziś więc, skutkiem naszej opieszałości, przychodzi walczyć już nie z nieprzyjacielem zewnętrznym, lecz z wewnętrznym i to dość silnym. I tak zawsze i wszędzie! Czyż doprawdy nigdy nie nauczymy się być kupcami i fabrykantami?...

Lecz wróćmy do zajmującej nas tutaj kwestji produkcji zbożowej...

W handlu zbożowym ostatnich czasów najsilniej występuje fakt obniżki cen. Roztrząsając go w stosunku do nas i do rolników amerykańskich, przekonywamy się, iż dla nas jest on zabijającym, dla Ameryki prawie obojętnym. A przecież tak my, jak i Ameryka narówni jesteśmy zainteresowani korzystnym zbytem produkcji rolnej. Dlaczegóż więc Ameryka nie odczuwa tak silnie spadku cen, który nasze rolnictwo znowu tak silnie rujnuje?

Oto dlatego, iż Ameryka umie pogodzić się z warunkami handlowemi, umie zastosować się do wymagań rynku, na którym zbywa swoje wyroby, podczas, gdy my, zastarzali w naszych przyzwyczajeniach, nie potrafimy nagiąć się do częstych zmian w okolicznościach i stosunkach handlu, dlatego, iż wbrew oczywistej skłonności rynków do obniżki, wciąż wyczekujemy zwyżki.

I nam więc wypada stosować się do usposobień i tendencyj odbiorcy naszych produktów.

Posłuchajmy, jaką radę dają ekonomiści amerykańscy swoim rolnikom wobec stałej obniżki cen.

„Nie mamy najmniejszej możności — pisze *New-York Herald* — dyktować cen Europie, przeciwnie, musimy zgodzić się z obecnym stanem rzeczy. A jeśli zarzucą nam, iż nasi fermerzy nie są w stanie wytrzymać panujących obecnie cen niskich, nie mówiąc już o wszelkiem prawdopodobieństwie dalszego ich upadku, odpowiemy, iż rolnicy mogą i potrafią wytrzymać tę obniżkę, jeżeli będą prowadzili gospodarstwo racjonalnie. Z drugiej znowu strony rolnikom należy przyjść z pomocą, dając im możność nabywania wszelkich przedmiotów w najlepszym gatunku i najtaniej. W tym względzie przedewszystkiem są niezbędne: bezzwłoczny dowóz wszelkich nasion i w ogóle obniżka ceł."

Takie zdanie wygłasza organ kraju, który panuje dziś na rynku zbożowym Europy, zdanie, że Ameryka nie może dyktować cen Europie, lecz musi godzić się z jej tendencją handlową.

I cóż wobec tego o nas powiedzieć? Czyż nie wypada nam chwycić się oburącz wszelkich środków, jakie mogą zapewnić dalszą egzystencję naszemu gospodarstwu zbożowemu, pomimo stałego usposobienia zniżkowego? W istocie i nam czas nareszcie pomyśleć o „gospodarstwie racjonalnem", którego dewizą jest wytwarzanie więcej a taniej i lepiej!

Zmniejszenie jaknajwiększe kosztów produkcji z jednej strony, z drugiej ulepszenie tej produkcji, tak iżby na zmniejszonych obszarach dawała większe plony, wreszcie ulepszenie warunków komunikacyjnych, prowadzące za sobą stanienie transportów zbożowych—oto cele, do jakich dążyć powinni nasi rolnicy, jeżeli nie mają upaść, nietyle pod wpływem konkurencji amerykańskiej, ile z własnej niezaradności.

W jaki zaś sposób cele te dadzą się osiągnąć—jest to już sprawa specjalnych narad rolniczych, których najwłaściwszem polem byłby projektowany przez nas kongres rolników.

Zdanie o potrzebie meljoracyj w gospodarstwie rolnem coraz częściej odzywa się ze szpalt prasy naszej codziennej i specjalnie rolniczej. W ostatnich czasach z silną obroną gospodarstwa racjonalnego wystąpiły *Gazeta rolnicza, Gospodyni wiejska, Słowo* i inne, co może być najlepszym dowodem, iż opinja inteligencji krajowej na właściwe weszła tory. Lecz dyskusja dziennikarska nie może sprowadzić tych następstw realnych, jakie są owocem zbiorowej konferencji fachowców, choćby dlatego, iż z natury swojej nie może wyczerpać wszystkich stron specjalnych kwestji.

To też raz jeszcze powtarzamy, iż kongres rolników jest najpilniejszą potrzebą chwili.

J. W. Rusticus.

Praca kobiet.

Z podróży.

W czasie trzydniowego zjazdu pedagogicznego w Tarnowie w dwóch salach gmachu gimnazjalnego urządzona była „wystawa robót kobiecych szkoły wyższej krakowskiej".

Wystawę tę odwiedzano bardzo nielicznie, a przecież zasługuje ona na pilniejszą uwagę.

Wiadomo, iż jeszcze w roku 1879-ym p. Antoni Gettlich, dyrektor szkoły 8-klasowej żeńskiej w Krakowie, wystąpił z projektem założenia przy tejże szkole kursów fachowych, t. j. kursu praktycznych robót kobiecych i kursu handlowego dla kobiet. Wniosek poszedł do władzy szkolnej, a równocześnie utworzyła się w Krakowie komisja, w której przewodniczył prezes Akademji umiejętności, Majer. Wypracowano statuty i plany, które rada szkolna zatwierdziła, a kurs praktyczny i kurs handlowy przy szkole wydziałowej żeńskiej otworzono z dniem 1-ym września r. 1882-go.

Przedtem jeszcze pomyślano o przysposobieniu nauczycielek i wysłano kosztem miasta na naukę do najlepszej szkoły robót kobiecych, do Reutlingen, w Würtembergji, p. Marję Mayerberg. Równocześnie kształciła się w szkole bachowskiej w Wiedniu p. Żarska. Obie te nauczycielki przyczyniły się następnie do szybkiego i nader pocieszającego rozwoju szkoły.

P. Mayerberg objaśniała nas we wszelkich szczegółach wystawy z nadzwyczajną dokładnością i łatwością, dając dowody jak zamiłowaną jest w swoim przedmiocie i jak poważnie pojmuje naukę robót kobiecych, zasadzającą się nie na mechanicznem ćwiczeniu tylko, ale na rozumnem, metodycznem stopniowaniu trudności.

Wystawa tarnowska była tylko powtórzeniem w mniejszym zakresie wystawy krakowskiej. Acz mało kompetentni w tej sprawie, opuściliśmy gmach wystawy, nietyle olśnieni pozorami okazów wystawowych, ile zbudowani systematycznością i metodą, jakiej niemcy (a za nimi i szkoła krakowska) przestrzegają. Zadziwiła nas przytem dokładność i niezwykła pracowitość, z jaką niektóre okazy, a zwłaszcza okazy rysunku akwarelowego wykonano.

Nie będziemy tu podawali programu wykładów, ani urządzenia szkoły, która chociaż tak młoda, stała się

Uroczystość ta była tutaj w kościele świetnie obchodzoną, nadto całe duchowieństwo, gubernator, oficerowie i cała ludność katolicka składała ostentacyjnie życzenia zasłużonemu pasterzowi.

Nazajutrz, t. j. dnia 30-go czerwca, szalupą biskupa wyruszyliśmy wraz z ks. Stalterem do Dongili. Odpłynęliśmy rano. Pomyślny wiatr dozwalał płynąć pod żaglami. Lekka łódź pruła szybko fale rzeczne...

Rzeka wygląda jak morze. Jest tak szeroką, iż płynąc przy jednym brzegu, drugi widzimy zaledwie jak szary, mglisty pas... Wielka tu moc pelikanów białych, polujących na ryby i szare papugi.

Minęliśmy dwie wyspy, jedną bardzo dużą, Conike, a choć piękną i bogatą, lecz dotąd mało zaludnioną (część jej należy do misji), drugą mniejszą, skalistą, Peroque.

Zbliżył się wieczór. Słońce zaszło. Słabnąca briza zmuszała do ciągłego lawirowania. Wreszcie przybijamy do brzegu o godzinie 8-ej. Szalupa wjeżdża w muł mangrowiowy i... przekonywamy się, iż wskutek ciemności minęliśmy dobrą drogę! Trzeba było cofnąć łódź o kilkadziesiąt kroków. Nie tak to łatwo, przy silnym prądzie...

Ksiądz chwyta sam za wiosło, my mu dopomagamy, ludzie biorą długie drążki i zanurzając takowe do połowy w ruchomym ile, cofamy wreszcie szalupę i dobijamy do brzegu, o ile muł pozwalał najbliżej. Zanim mogliśmy zaprotestować, już ksiądz był w wodzie i przysłał po nas lekką pirogę, którą krumani ciągnęli po błocie. Fatalny brzeg.

W misji znajduje się dwóch księży i braciszek, który... zna język polski o tyle, iż choć mówić mu trudno, ale rozumie wszystko. Znał on za granicą wielu polaków i od nich poduczył się naszego języka. Miła, bardzo miła zaiste niespodzianka...

Teren misyjny leży pomiędzy trzema ujściami rzek: Rogolie, Komo, Remboe. Wpadają one do głównej rzeki gabońskiej. Brzegi, jak zwykle, mangrowiowe. Dom i zabudowania misyjne stoją na wzgórzu. Brzegi rzek zaludnia plemię pahnanów.

Na drugi dzień ks. Stalter zaproponował przechadzkę do sąsiada, p. Ehrmana, francuza, który przybył tutaj przed rokiem, nabył olbrzymi teren na tym samym brzegu rzeki, sprowadził prasę do oleju, skupuje owoce palmowe i sam będzie wyciskał olej czysty. Za teren, długości 4-ch kilometrów a szerokości dowolnej, zapłacił p. E. królowi plemienia 250 franków towarami, obowiązując się nadto dostarczać co dni trzy po dwie butelki wódki, aż do śmierci kacyka... Oryginalna umowa!

Zabraliśmy z sobą broń. Z misji do farmy jest dobre pół godziny i jakiej drogi! Najpierw droga przez las sucha, później znów przez na wpół osuszone obszary mangrowiowe. Tu spotykamy ślady lampartów czy panter. Jeden ślad łap olbrzymich, zupełnie świeży. Może przed chwilą ten rozbójnik leśny tędy przechodził...

Posuwamy się powoli, szukając na wystających korzeniach silniejszej podstawy dla nóg. Ziemia czarna, tłusta, ruchoma, idzie się po niej jak po cieście, noga często głęboko zapada i z trudnością da się wyciągnąć. Ciągła gimnastyka, skakanie z korzenia na korzeń. Coraz nowe ślady tygrysów... Śledzimy je gorączkowo w nadziei ładnego polowania. Niestety! wkrótce ślady giną w niedostępnych miejscach, błota się kończą, jesteśmy w farmie p. Ehrmana.

Ruch tutaj gorączkowy. Domy z bambusu tymczasowe. Mularze i cieśle czarni pracują około fundamentów pod duży dom mieszkalny, sprowadzony w całości z Europy, krumani wycinają las nadbrzeżny, inni ustawiają nową prasę do oleju.

Gospodarz powitał nas serdecznie. Mieszkanie jego tymczasowe, to mały bambusowy domek, urządzony jednak z wygodą, po europejsku. Pomiędzy kolekcjami, jakie zdążył ponabywać od czarnych, zwraca uwagę fajka, pięknie ulepiona z gliny, wypalona na ciemny kolor.

Zjawiły się niebawem deputacje czarnych... Każdy z sąsiednich kacyków, w przekonaniu, iż przybyliśmy zakładać faktorję, ofiarowywał grunt, każdy zachwalał, iż ma dobrą ziemię. Toż samo powtarzało się i w Dongili. Gdy czarni widzą nowego białego, **zaraz są pewni, iż przyjechał dla handlu.**

Po nader gościnnem przyjęciu, które kazało zapomnieć, że się znajdujemy w Afryce, nie w Europie, pożegnaliśmy uprzejmego gospodarza i tą samą drogą powróciliśmy do misji. Dochodząc do domu skręciliśmy na lewo, aby obejrzeć ogród warzywny niedawno założony. Zastaliśmy tam braciszka wielce zmartwionego... Dochował on się pięknej kapusty, sałaty i w nocy zjadły mu wszystko antylopy! Jest jeden gatunek antylopy, która poszukuje w ogrodach redyzki i tę z ziemi wyjada.

Następnego dnia rano wyszliśmy dla zwiedzenia pobliskich wsi. Wszystkie osady pahnańskie budowane są podług jednego planu. Dwa rzędy domów stanowią długą ulicę, zamkniętą dwoma poprzecznemi domami. Chaty bambusowe z takiemiż werendami.

Kobiety zastaliśmy przy pracy, a pomimo tego każda była obwieszoną naszyjnikami z paciorek, z których każdy ważył po kilka funtów. Ulubiony kolor pereł jest niebieski. Nogi i ręce przynajmniej do połowy obładowane są bransoletkami mosiężnemi. Na przodzie głowy, nad czołem, włosy splecione w małe warkoczyki, zakończone często frendzlami z pereł. Ubiór, jak zwykle: kawał jaskrawego płótna tylko odmiennie wiązanego...

Mężczyźni noszą też małe naszyjniki, bransolety najczęściej z kości słoniowej, grube. Widziałem też brody zakończone frendzlami z drutów spiralnych i pereł. Niektórzy zaplatają włosy w długie warkoczyki i wiążą takowe pod brodą.

Trudno byłoby domyśleć się, iż jesteśmy pomiędzy ludożercami, trudno uwierzyć, iż ci ludzie dochodzą do ostatniego stopnia zezwierzęcenia, stają się potworami, pastwiąc się nad przeznaczoną na śmierć ofiarą. Więcej w głąb o 2 do 3-ch mil od misji, ludożerstwo jest rzeczą codzienną. Mylnie jednak sądzą, iż pahnani jedzą mięso ludzkie jako przysmak, dla przyjemności. Nie... pahnan nie zdradzi nigdy przyjaciela, nie zamorduje go podstępnie. Jedzą oni tylko zwyciężonych nieprzyjaciół. Uważają, iż większa to kara dla wroga, nietylko być **zabitym,** **ale i zjedzonym... I rzeczywiście większa!**

już wzorem dla innych, np. dla zakładu hr. Platerówny w Warszawie; zwracamy jednak przedewszystkiem na to uwagę, iż nauka prowadzi się na podstawie rachunku i rysunku, który coraz więcej nabiera znaczenia we wszelkich robotach ręcznych.

W sali rysunkowej znaleźliśmy oddziały: rysunki kroju z kursu robót włóczkowych, z kursu szycia ręcznego, z kursu szycia maszynowego, tudzież rysunki kroju z kursu krawiecczyzny. Niezależnie od tego znaleźliśmy rysunki linearne, geometryczne, wolnoręczne i akwarelowe. W sali robót, roboty włóczkowe rozdzielono na trzy działy: roboty drutowe, szydełkowe i deskowe (Ramenarbeit); te ostatnie uskuteczniają się za pomocą nawijania włóczki na gwoździki, wbite w deskę.

Na szczególną uwagę zasługiwały okazy metody schallenfeldowskiej, która np. początki nauki szycia uskutecznia w ten sposób, że na wielkiej rzadkiej kanwie, wyobrażającej płótno, rozciągniętej w ramach wielkości tablicy szkolnej, nauczycielka robi różne ściegi kolorowe wielką igłą, a uczennice na odpowiednich tabliczkach w takt naśladują nauczycielkę.

Przy szyciu ręcznem podziwialiśmy „roboty wyciągane", wzory łatania i cerowania, z całą drobiazgowością zestawione, hafty, tudzież roboty ozdobione ściegiem Holbeina, jednakowym na obie strony.

Z następnych działów uwydatniają się: szycie maszynowe, krawiecczyzna, koronkarstwo, które dopiero ma być wprowadzone do szkoły i roboty nadobowiązkowe, pomiędzy któremi znajdowały się malowidła na porcelanie, na drzewie (naśladowanie inkrustacji) i na atłasie.

Opuściliśmy wystawę z tem przekonaniem, iż kobiety, mimo osławioną niesystematyczność i dowolność potrafią przejąć się metodą i zastosować ją z całym rygorem, nawet tam, gdzie dotąd doraźnie, prowizorycznie postępowano.

Nie rzemieślnicza tylko wprawa w robocie, ale kształcenie rozumu, samodzielności, smaku estetycznego zadaniem jest szkoły fachowej; nie ręce tylko do pracy, nie rzemieślniczkę tylko, ale istotę myślącą nauczycielka robót widzi przed sobą.

W. N.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż deficyt 9-ciu miljonów rubli, przewidywany w projekcie budżetu na r. 1885-y, ma być pokryty z dochodów zwyczajnych państwa, bez pomocy operacyj kredytowych.

= W Petersburgu powstaje towarzystwo franko-rosyjskie, mające zająć się eksportem mięsa bitego w wagonach za granicę.

Oto szczegóły, jakie zebraliśmy od naocznych i wiarogodnych świadków misjonarzy...

Zwyciężoną ofiarę pahnanie wiążą i wloką po ziemi aż do swojej wsi... Tam na placu przed domami rozpoczyna się wstrętna uczta i zabawa. Przywiązują nieszczęśliwego do słupa i wymyślają najstraszniejsze męczarnie.... Odcinają mu ręce, nogi, uszy i t. p., rozpruwają brzuch i wyjmują wnętrzności, które zabierają kobiety, jako ich dział, czyszczą zaraz takowe i gotują w oczach męczonego... Gdy ofiara słabnie, dają jej wódki, aby przedłużyć zabawę, wyrywają serce, przykładają rozpalone żelazo do mózgu, próbują wszelkich najpotworniejszych tortur... Wreszcie gdy nieszczęśliwy umiera, odcinają mu głowę, brzuch napychają liśćmi bananowemi, w orbity oczów kładą kawałki bananu, sadzają zwłoki na ziemi i odbywają naokoło dziki taniec. Nie na tem jednak koniec... Po tańcu zdzierają skórę na bębny, a ciałem dzielą się, pieką przy ogniu i jedzą... Jako największy przysmak uważają ręce i nogi. Misjonarz Stalter widział jak małe dziecko urznęło palec zabitemu, nadziało na patyk i upiekło przy ogniu i później najspokojniej zaczęło objadać, dumne, iż i ono zje kawałek nieprzyjaciela...

Są plemiona pahnańskie, np. na rzece Rogolie, które nie jedzą, lecz po zamęczeniu palą nieprzyjaciół.

Chodziliśmy od chaty do chaty, skupując co można. Zebrało się kilkadziesiąt bardzo interesujących przedmiotów. Mamy koszyki zgrabnie plecione z lianów, noże wojenne i małe do krajania ludzi, dzidy, fetysze, dzwonki żelazne, miotełki, oryginalne pieniądze pahnańskie (są to małe kawałki żelaza w formę małych stożków powiązane), wreszcie skóry tygrysów, antylop, bransolety z kości itp.

Przed wieczorem wymierzyliśmy wraz z p. Stalterem plac pod budowę nowego kościoła i zatknęliśmy pierwsze kołki. Kościół ten drewniany, obszerny, wykończony cały w misji gabońskiej, stanie na wysokiem podmurowaniu. Dotychczasowa kaplica urządzoną jest w budynku bambusowym.

W nocy odpływamy z powrotem do Gabonu.

Leopold Janikowski.

= *Rus. kur.* dowiaduje się, iż w widokach rozwinięcia handlu ze wschodem wkrótce mają być pobudowane koleje wzdłuż brzegów oceanu Spokojnego, od Władywostoku do Chabarówki oraz linja do Aschabadu, stanowiąca przedłużenie kolei zakaukazkiej długości 137-miu mil.

= Ministerjum komunikacyj wydelegowało specjalną komisję do zbadania koryta Dniestru i wskazania niezbędnych ulepszeń.

= Ministerjum finansów zatwierdziło wyjednywane przez bank Dyskontowy w Warszawie zmiany częściowe w ustawie bankowej.

= Kupony z półrocza drugiego roku 1874-go od 5-procentowych listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego serji pierwszej z r. 1869-go, płatne od dnia 22-go grudnia r. 1874-go, wymieniane będą w kasie Towarzystwa jedynie do dnia 22-go grudnia r. b., poczem wychodzą z obiegu i tracą wszelką wartość.

= W poniedziałek, dnia 1-go września r. b., rozpocznie się wykład nauk w prywatnej szkole handlowej (ulica Berga nr 16) oraz w zakładzie przemysłowo-rękodzielniczym z 2-klasową szkołą hr. Cecylji Zyberk-Platerówny (Piękna nr 14).

= Nadetatowym ordynatorem kliniki djagnostycznej w szpitalu Dzieciątka Jezus mianowany został dr Władysław Brüner.

= **Z teatru i muzyki.**

* Widowiska w teatrze Letnim trwać jeszcze będą przez czas dłuższy.

* Repertuar przyszłego tygodnia zapowiada następujące opery: „Narzeczeni" Ponchielli'ego (we wtorek), „Bal maskowy" Verdi'ego (we czwartek), „Jawnuta" Moniuszki (w sobotę) i „Carmen" Bizeta (w niedzielę).

„Jawnuta" zainauguruje przedstawienia w teatrze Wielkim.

Widowisko to uzupełni balet „Miłość i sztuka" z udziałem p. Giuri, która, jak wiadomo, gościć będzie na naszej scenie przez trzy miesiące.

* Pierwszy występ p. Myszugi odbędzie się w przyszły czwartek w „Balu maskowym".

* Hr. Gustaw Plater rzuca w *Kur. por.* myśl obchodu stuletniej rocznicy urodzin Kurpińskiego.

= O czternaście dorożek mniej...

Właściciele dorożek, nie mogąc zwalczyć konkurencji tramwajowej, poczynają ustępować...

Obecnie, jak się dowiadujemy, czternastu dorożkarzy złożyło bicze...

Sądzą oni, iż znaczna liczba kolegów pójdzie za ich przykładem.

= Czy jest rada?

Właściciel domu, położonego za remizą tramwajów na Pradze, przeprowadził przez środek ulicy kanał a raczej rynsztok od swojej posesji.

Łatwo domyśleć się, że z owego kanaliku nie wydziela się woń... róż, lecz coś czego opisać nie można i czego powonienie ludzkie nie znosi.

Czy nie ma rady na to?

Wszak komisja sanitarna istnieje jeszcze w pełnym komplecie.

= Lód staniał.

Wbrew przewidywaniom właścicieli lodowni, cena lodu, która zwykła w tej porze roku ulegać zwyżce, spada niemal z dniem każdym.

Przewidywania nasze co do lodowego... krachu spełniają się zatem.

A wszystkiemu winna kapryśna aura w połączeniu z paniką choleryczną lipcową!

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Ostatnia wycieczka do Płocka członków Towarzystwa wioślarskiego wykazała około 200 rs. deficytu.

Komitet Towarzystwa, nie chcąc obciążać uczestników dopłatami, zamierza urządzić na pokrycie niedoboru jeszcze jedne w r. b. regaty, w połączeniu z ogniami sztucznemi na Wiśle.

Kwestja najmu nowego lokalu zimowego dotąd nie została jeszcze załatwioną, chociaż ofert nie brak wcale.

= Pomoc koleżeńska.

Przed kilkoma tygodniami zmarł pracownik jednej z tutejszych instytucyj, pozostawiając żonę oraz kilkoro drobnych dzieci bez wszelkich środków do życia.

Koledzy zmarłego, wiedząc o krytycznem położeniu wdowy, zwołali naradę i postanowili zebrać fundusz, celem zabezpieczenia bytu ubogiej rodziny.

Dziś wdowa, dzięki pomocy koleżeńskiej, jest w posiadaniu sklepiku, z którego dochód w zupełności zabezpiecza ją i dzieci od nędzy.

= W odpowiedzi.

Donosiliśmy niedawno o oryginalnej przesyłce wieńca żniwiarzy do Paryża, gdzie bawi młody dziedzic folwarku.

Dziedzic podarunek z wdzięcznością przyjął i na ręce swojego rządcy nadesłał różne fatałaszki galanteryjne, jako podarki dla robotników, asygnując zarazem pewną kwotę na wyprawienie sutych dożynek...

Rządca, wierny stary sługa, sądził, iż dziedzic sam przyjedzie, omylony jednak w swojej nadziei, nie daje za wygraną i jeszcze raz, już wyraźniej, domaga się przyjazdu pana ***.

Zaraz po odebraniu przesyłki i listu zatelegrafował co następuje:

„Dziękuję za pamięć, lecz z okrężnem wstrzymujemy się do przyjazdu dziedzica."

Może to poskutkuje...

= W wagonie.

Nocy wczorajszej p. R., jadący z Petersburga do Warszawy, został w wagonie poczęstowany winem przez współpasażera, z którym zabrał znajomość w Pskowie.

Wino niezawodnie było zaprawione jakimś narkotykiem odurzającym, gdyż p. R. zasnął bardzo twardo i obudziwszy się dopiero w kilka godzin, czuł się bardzo osłabionym i doznawał silnego bólu głowy.

Towarzysza podróży już nie było; wysiadł, jak objaśniał konduktor, na jednej z pośrednich stacyj, chociaż miał bilet do samej Warszawy.

Pan R. wiózł z sobą znaczną sumę pieniędzy, które miał zaszyte w kamizelce i te zostały ocalone.

Wyciągnięto mu tylko pugilares z 76-u rs., złoty zegarek z dewizką i srebrną papierośnicę!

Złodziej nie dokonał widocznie gruntowniejszej rewizji i p. R. poniósł stratę stosunkowo nieznaczną.

= Z drzemki.

Garson z restauracji na rogu Wierzbowej i Niecałej Franciszek J., znużony całodzienną pracą, usiadł sobie w oknie na pierwszem piętrze i zdrzemnął się.

Drzemiąc, stracił równowagę i przechyliwszy się w tył, wypadł z okna na podwórze.

Nieborak ciężko się potłukł i zranił w głowę, żadne jednak niebezpieczeństwo życiu jego nie grozi.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym, około godziny 10-ej wieczorem, przy ulicy Długiej pod nrem 19-ym, sklepowa ze składu wędlin Anna G., 18 lat licząca, odebrała sobie życie przez poderznięcie gardła.

Szczegóły wypadku są następujące:

G. wyszła na chwilę tylnemi drzwiami ze sklepu na podwórze. gdy zaś długo nie powracała, towarzyszki jej zaniepokojone, udały się ze światłem w celu poszukiwań.

Oczom ich przedstawił się przerażający widok.

Trup nieszczęśliwej krwią zbroczony leżał w kącie podwórka, obok niej zaś znaleziono zwykły wielki nóż rzeźniczy.

Nożem tym kierowała widocznie silna ręka, gdyż rana jest szeroka i śmierć musiała prawdopodobnie nastąpić natychmiast.

Ciało denatki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

Dziś od rana tłumy zalegają ulicę Długą około wyżej wspomnianego domu i jak zwykle komentując wypadek, za przyczynę targnięcia się na życie młodego dziewczęcia podają zawiedzioną miłość.

O ile nas jednak objaśniono, G. od pewnego czasu zdradzała ślady melancholji...

= Jeszcze samobójstwo.

W dniu wczorajszym w domu pod nrem 22-im przy ulicy Prostej, w mieszkaniu własnem, powiesił się Juljan R., oficjalista prywatny.

Samobójca liczył lat 60 wieku.

Przyczyna targnięcia się na życie niewiadoma.

= Podrzucenie.

W dniu dzisiejszym w podwórzu domu pod nrem 55-m przy ulicy Marszałkowskiej znaleziono podrzucone kilkotygodniowe niemowlę płci żeńskiej.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= **Wypadki.**—Na Srebrnej Czesław B., potknąwszy się o kamień, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę i zranił się bardzo ciężko w głowę.—Na Pradze koń kopnął kopytem Jana M., który z bólu stracił przytomność.—Na Solcu Antonina W., najechana przez wóz roboczy, upadła i uległa złamaniu ręki.

= Radość i smutek.

Z Lublina korespondent nasz pisze co następuje:

„Co jednych cieszy, drugim sprawia smutek...

Oto zwolennicy wiadomości statystycznych obliczyli, iż w Lublinie od św. Jana r. b. stoi pustką 260 lokali większych i mniejszych.

Wygórowane ceny mieszkań zaczynają się obniżać.

Lokatorowie podnieśli nosy o piętro wyżej, właściciele domów dla równowagi społecznej nosy opuścili w stosunku odwrotnym.

Nareszcie więc zakwitnie konkurencja pomiędzy właścicielami domów!"

= Straż ogniowa ochotnicza.

W Sandomierzu odbyło się w tych dniach walne zebranie członków miejscowej straży ogniowej ochotniczej.

Odczytane sprawozdanie wykazało, iż straż ma 360 rs. deficytu, powstałego wskutek wybudowania z jej funduszów cysterny na 10,000 wiader wody, kosztującej około 900 rs.

Cysterna ta zapobiega dotychczasowemu brakowi wody w razie pożaru.

Na zwiększenie deficytu wpłynęło też ociaganie

się członków honorowych w uiszczaniu dobrowolnie przyrzeczonych składek rocznych.

= Regulacja.

Kamienna, jedyna rzeka w gubernji radomskiej, przepływająca wewnętrzne jej terytorjum, mająca nader ważne znaczenie przemysłowe, uległa wskutek ostatniego wylewu znacznemu uszkodzeniu.

Spowodowało to osłabienie siły jej prądu, co źle oddziaływa na zakłady przemysłowe, zasilane jej wodami.

Gubernator radomski, uznając potrzebę doprowadzenia do porządku tej ważnej arterji, wystąpił do rządu z przedstawieniem, domagającem się rychłego ustalenia brzegów Kamiennej.

= Zbrodnia.

Korespondent nasz z Siedlec pisze co następuje:

„W r. 1880-ym odebrał sobie życie przez powieszenie kancelista rządu gubernjalnego w Siedlcach P.

Od owego wypadku upłynęło już cztery lata i o samobójstwie tem powszechnie w mieście zapomniano, gdy oto w tych dniach jeden z sędziów śledczych miasta Moskwy zawiadomił policmajstra siedleckiego, iż P. sam nie odebrał sobie życia, lecz padł ofiarą zbrodni.

Pisarz bowiem wojskowy N., zostający z denatem w przyjaźni, z powodu jakichś nieporozumień treści romansowej, uznał za stosowne rywala usunąć.

Zdarzyła się po temu sposobna chwila i gdy obadwaj dobrze sobie podchmielili, N. zadusił P. sznurkiem od cukru, a następnie zawiesił go na haku.

Teraz zaś, będąc osadzonym za jakieś przestępstwo, przyznał się także do zbrodni siedleckiej.

Ludzie, zostający w częstych stosunkach ze światem więziennym, bardzo sceptycznie zapatrują się na to przyznanie do winy, podejrzywają bowiem N. o chęć zwleczenia wykonania zapadłego już wyroku i przejechania się dla przeprowadzenia śledztwa do Siedlec."

= Pożar fabryki.

Korespondent nasz z Łodzi komunikuje jeszcze następujące szczegóły o pożarze fabryki Deutschmana:

„Wkrótce po sygnale na miejscu pożaru znalazła się cała straż ogniowa.

Ratunek wnętrza fabryki był niemożebny z powodu załamania się sufitów i spadania maszyn ustawionych na wyższych piętrach.

Działanie straży ograniczyło się na przeszkodzeniu szerzeniu się rozszalałego żywiołu; sąsiednie budowle i płoty drewniane, dzięki energicznemu ratunkowi, ocalały.

Cała fabryka do szczętu zgorzała.

Straty ogromne.

Kilkadziesiąt rodzin robotników pozostaje na bruku bez zajęcia, gdyż zakłady dotychczas były czynne."

ZE ŚWIATA.

× **Sprzedał!...** Majątek Waliszewo, położony w powiecie gnieźnieńskim, a obejmujący 150 hektarów, sprzedał, według *Dz. pozn.*, p. Rożański niejakiemu Scholzowi za sumę 105,000 marek...

× **Z Genewy** donoszą nam, iż p. Antonina Miłkowska, córka Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jeża), oddaje swoją rękę p. Franciszkowi Gawrońskiemu.

× **W „Siecle"** czytamy, iż zamożna rodzina kreolska, Łoniewskich, w podróży z Ameryki do Polski, zatrzymała się na kilka tygodni w Paryżu. Dziad Łoniewskich emigrował w końcu zeszłego wieku i osiadł w Nowym-Orleanie. Jego wnuki dorobiły się olbrzymiej fortuny. Podróż odbywa 9 osób, z których najmłodsza należy do czwartej generacji. Łoniewscy osiądą stale w Krakowie.

× **Ofiara powołania.** W Bergamo zmarła na cholerę podczas służby szpitalnej siostra miłosierdzia Palikówna, rodem z Wyszogrodu.

× **Pośrednim wynalazcą** balonów z sterem jest właściwie Leon Gambetta, gdyż on to umożliwił dzisiejszym wynalazcom spokojną pracę. Kapitan de la Haye nosił się już dość dawno z projektem steru dla balonów, ale nie miał pieniędzy do wcielenia swojego pomysłu. Dowiedziawszy się, iż Gambetta zajmuje się bardzo gorliwie sprawą balonów, udał się de la Haye do głośnego trybuna, a gdy mu plany swoje przedstawił, uzyskał natychmiast 200,000 franków zapomogi.

× **W jednej z dolin** Rodanu odkryto nowe dziwo przyrody. Znajduje się tam w rozległej jaskini jezioro i wodospad. Francuzi wyzyskają natychmiast owe cudo, zamierzają bowiem jeszcze w tym roku ułatwić komunikację do niezwykłej jaskini.

× **Straszliwą niespodziankę** urządził swoim pasażerom i podwładnym kapitan okrętu handlowego „Małgorzata", bo zwarjował na pełnem morzu w drodze z Hamburga do New-Yorku. Oszalawszy w swojej kajucie, strzelił kapitan do jednego ze sług z rewolweru, a potem zabrał się do podpalenia okrętu. Gdy załoga nadbiegła, aby go ubezwładnić, rozpoczął strzelaninę do wszystkich. Szczęściem dla okrętu, potknął się i wpadł do morza...

× **Żona Edisona** zmarła w tych dniach w New-Yorku. Z tej okazji przypominają dzienniki amerykańskie oryginalne oświadczyny Edisona. Edison zatrudniał w pracowniach swoich także wiele kobiet. Pomiędzy innemi pracowała u niego jakaś panna Marja Stillwel, na którą Edison nie zwracał nigdy uwagi. Pewnego razu stał słynny wynalazca obok stołu, przy którym pracowała panna Stillwel i oglądał jakieś narzędzia. Wtem odwraca się do niego robotnica i mówi: „Panie Edison, czy pan da wiarę, iż ja zawsze wiem, kiedy pan przy mnie lub za mną stoi, choćbym pana nie widziała?" „A to dlaczego?"—zapytał Edison. „Dlaczego? Tego nie wiem, ale zdaje mi się, że pana przeczuwam..." Edison spojrzał na dziewczynę, przypatrzył się jej bardzo bystro, a potem wyrzekł: „Jeśli pani chcesz, możesz być za tydzień moją żoną." Za tydzień była panna Stillwel rzeczywiście żoną Edisona, ale cały dzień po ślubie przepędził wynalazca w swoich pracowniach, jakby nic nie było zaszło...

Na powodzian.

Lekarz weterynarji Zabokrzycki rs. 5, Anna B. z hrubieszowskiego rs. 1, sędzia pokoju X-go cyrkułu od Konstantego Zybina rs. 3, X. Puacz i inni z Mieszyna rs. 6 k. 20, Nowodworski z Piotrkowa rs. 8.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na kościół Wszystkich Świętych.

Jaworska 6 łyżek srebrnych 84-ej próby, ocenionych na rs. 22, do sprzedania przez licytację.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Zebrane w dniu 15-ym sierpnia rs. 2.

Dla wdowy z ulicy Dzikiej.

K. R. rs. 3.

— Fryzjer z firmy L., składa kop. 50 na szpital Jana Bożego, za niewłaściwe obejście się pana S. z hotelu R. i niedopłatę rachunku.

— Dla biednego chorego złożono rs. 3 z intencją, aby Bóg uzdrowił ciężko chorą osobę.

— Papierośnicę znalezioną w niedzielę, odebrać można za udowodnieniem w naszym kantorze.

Nekrologja.

† Ś. p. Helena z Brzezińskich **Piotrowska,** wdowa po ś. p. Andrzeju Piotrowskim, b. sędziu b. sądu apelacyjnego w Królestwie Polskiem, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 63, przeniosła się do wieczności. Pogrążeni w smutku synowie, synowa i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 30 sierpnia r. b., tj. w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—2713—

† W dniu 27 sierpnia r. b., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności ś. p. Paulina z Hegnerów **Nagornow,** przeżywszy lat 32. Pozostali w głębokim smutku rodzice wraz z mężem i dziećmi zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 30-ym b. m., tj. w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. 2—969—

† Ś. p. Barbara z Andrzejewskich 1-go ślubu Rudnicka, 2-go ślubu **Lortsch,** właścicielka dóbr Okuniew, opatrzona św. sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 39, przeniosła się do wieczności. Pozostali w nieutulonym smutku mąż, synowie i córki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 30 sierpnia 1884 r., to jest w sobotę, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. 2—974—

† Ś. p. August **Bindernagel,** obywatel miasta Warszawy, zmarł w dniu 29-ym sierpnia r. b. w wieku lat 78. Pozostała wdowa z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 31-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —2726—

† Jutro, tj. w sobotę, jako w wigilję pierwszej rocznicy śmierci ś. p. Franciszka **Rutkowskiego,** b. naczelnika prokuratorji, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które stroskana żona wraz z pozostałą rodziną zmarłego życzliwych i przyjaciół zaprasza. —2724—

Z Cesarstwa.

Petersburg 27-go sierpnia. — W miarę tego, jak prasa austrjacka i niemiecka przestaje komentować wydalanie poddanych rosyjskich z Berlina, zaczyna zajmować się tą sprawą prasa angielska. Według zapewnienia *Russkiego Kurjera*, między innemi *Standard* widzi w tym fakcie objaw oziębienia stosunków między dwoma interesowanemi państwami.

Petersburg 27-go sierpnia. — Według informacyj dzienników tutejszych, donoszą z Petersburga do gazety *Times*, że sułtan proponował posłowi rosyjskiemu p. Nelidowowi sumę 50,000 tureckich funtów na wynagrodzenie strat, poniesionych przez poddanych rosyjskich w Turcji podczas ostatniej wojny w latach 1877 i 1878. Pan Nelidow powiadomił o tem swój rząd i otrzymał w odpowiedzi od gabinetu petersburskiego instrukcję, aby odrzucił propozycję Porty, ze względu na to, że powyższa suma nie wystarcza na pokrycie szkód, poniesionych przez rosyjskich poddanych. Przytem zalecono p. Nelidowowi domagać się spłaty całkowitej kontrybucji, wynoszącej 250,000 lir tureckich.

Petersburg 27-go sierpnia. — Cesarsko - rosyjskie towarzystwo geograficzne ma zamiar wysłać naukową wyprawę do terytorjów graniczących z Merwem.

Petersburg 27-go sierpnia. — Korespondent gazety *Nowosti* z Sofji utyskuje na fałszywe wiadomości, rozszerzane o Bułgarji za granicą. „Jakiemkolwiek, pisze on, jest rzeczywiste położenie rzeczy, nie ulega niestety zaprzeczeniu ta okoliczność, że wszystkie owe złośliwe intryganckie „nowiny" dostarczane europejskiej prasie, nie pozostały bez wpływu na tę ostatnią. Oto powód, dla którego część dziennikarstwa europejskiego i rosyjskiego, opierając się na pierwszych tendencyjnych, oficjalnego pochodzenia doniesieniach, odzywa się niezbyt przychylnie o nowem położeniu rzeczy u nas i z pewną podejrzliwością spogląda na zaszłą zmianę. Wypowiadane przez to dziennikarstwo zdanie, że nowe położenie rzeczy i nowy gabinet nie są trwałe, jest tylko prostem echem zapewnień tutejszych naszych kół opozycyjnych. Zaprzeczając i tym razem wypadkom i faktom, nie możemy wszelako powstrzymać się od nagany postępowania naszych przeciwników, wprowadzających w błąd zagraniczną opinję publiczną, rozbudzających nieufność do naszego narodu, do jego pragnień i dążeń i wystawiających naszą ojczyznę, jako ognisko jakiegoś fikcyjnego *radykalizmu*, niebezpiecznego dla pokoju europejskiego. Nie ma narodu spokojniejszego i łagodniejszego, z usposobieniem więcej ostrożnem i zachowawczem, z prawniejszemi i sprawiedliwszemi życzeniami i dążnościami, niż nasz naród. Legalna walka, jaką prowadził dotychczas i którą w razie potrzeby będzie nadal prowadził dla zachowania istniejącego porządku rzeczy ustanowionego w Tyrnowie przez zebranie urządzające, jest najświetniejszym dowodem, że naród ten ze swojego ducha, obyczajów i wychowania nie dopuści radykalnych zmian, o jakich marzyli np. i nasi konserwatyści, usiłując wprowadzić je w życie w tak gwałtowny i potworny sposób."

Petersburg 27-go sierpnia. — Przebywający obecnie w Petersburgu syn księcia Monaco nadaje swojej podróży odbywanej na własnym yachcie czysto naukowe znaczenie i dlatego też zachowuje się zupełnie, jak zwyczajny podróżny. Nie przyjął on nawet ofiarowanego mu mieszkania w jednym z pałaców i nie chciał uczestniczyć w manewrach w Krasnem Siole. Ulubionym przedmiotem studjów młodego księcia, jest meteorologja i w ogóle nauki przyrodzone. W czasie podróży po morzu Baltyckiem książę zwrócił uwagę na niektóre dotąd nieznane właściwości miejscowej flory.

Petersburg 27-go sierpnia. — W Rewlu, jak donosi *Ryzki Wiestnik*, policja miejscowa musiała znowu w dniu 5-ym sierpnia (*r. s.*) przedsiębrać nadzwyczajne środki celem zapobieżenia antiżydowskim nieporządkom. Bliższych szczegółów o przyczynach dotąd niema.

Kijów 27-go sierpnia. — *Kijewlanin* pisze, że wobec zbliżającego się 50-letniego jubileuszu uniwersytetu św. Włodzimierza interesującem może być przypomnienie, że w liczbie profesorów tego uniwersytetu znajdował się niegdyś Aleksander Mickiewicz brat Adama Mickiewicza. Był on profesorem rzymskiego prawa w liceum krzemienieckiem, zkąd w r. 1834-ym przeniesiony został do uniwersytetu kijowskiego na katedrę tegoż samego przedmiotu. W Kijowie wykładał do r. 1839-go, poczem został przeniesiony do Charkowa. Wziąwszy emeryturę, zakończył życie około r. 1870-go.

Kijów 27-go sierpnia. — Gazeta *Dniepr* pisze, że „niedawno miejscowy konsystorz duchowny rozpoczął proces przeciw sekcie odszczepieńców od prawosławia, która nauką swoją najbardziej jest zbliżona do sekty szałoputów. Oskarżonych jest 103 osób, a w tej liczbie 11 kobiet. Wszyscy oni mieszkają we wsi Szulgowce, w powiecie nowomoskowskim, a przywódcą ich jest mohilewski mieszczanin Syrokwasza, mający 38 lat. Nowi sektanci, według słów konsystorza nie uznają ani duchownych ani świeckich władz, ani tajemnic, ani obrazów itd., ale prowadzą życie trzeźwe i pracowite. Śledztwo prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, p. Bazilewicz."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Hamburg 27-go sierpnia.—*Hamburger Correspondent* donosi z Madery, że i wybrzeże na południe od kraju kameruńskiego do Batanga dostało się w posiadanie Niemiec. Konsul dr Nachtigall zatknął flagi niemieckie w Malimba, Wielkiej Batanga i Małej Batanga.

Bruksela 27-go sierpnia. — Na niedzielę przygotowywa się wielka manifestacja liberalna, celem wręczenia królowi adresu przeciw zatwierdzeniu prawa szkolnego. Z samej Antwerpji piętnaście osobnych pociągów przywiezie uczestników manifestacji.

Paryż 27-go sierpnia. — Z raportu admirała Courbeta o bombardowaniu arsenału Fu Czeu w d. 26-ym b. m. wynika, że straty chińczyków wskutek zburzenia arsenału wynoszą 50 miljonów fr. Bombardowanie tegoż trwało ośm godzin. Po dokonaniu tegodzieła przypadło admirałowi zadanie wypłynięcia z powrotem na pełne morze. Droga wiodła pomiędzy fortami Minghan i Kimpai. Ponieważ admirał nie miał komunikacji z częścią swoich okrętów, dał im pierwej już rozkaz, aby rozpoczęły rekonesans, skoro usłyszą huk dział. Dnia 25-go b. m. pancerniki „Bayard" i „Atalanta" usłyszały huk dział, poczęły więc ostrzeliwać fort White i cofnęły się. Admirał stał jeszcze pod fortem Minghan. Płynąc w dół rzeki, zmusił on baterje nadbrzeżne do milczenia i obsypał, pędząc całą siłą pary, fort Minghan granatami tak silnie, że takowy musiał zamilknąć i flota niebezpieczny ten pasaż przebyła bez znacznej straty. Do d. 29-go lub 30-go b. m. pozostaje jeszcze przebyć 250 metrów wynoszącą przestrzeń pod baterjami w Kimpai (już dokonane, *przyp. red.*). Po zburzeniu Fu Czeu admirał Courbet ma udać się na wyspę Formosę i część jej zająć.

Paryż 27-go sierpnia.—Minister marynarki, admirał Peyron, wysłał telegram do admirała Courbeta, w którym wyraża mu zupełne zadowolenie rządu z świetnego początku operacyj wojennych.

Londyn 27-go sierpnia.—Jenerał Wolseley uda się w niedzielę na Tryest do Egiptu. W Tryeście lord Northbrook i jen. Wolseley wsiądą na angielski statek awizowy „Iris". Gladstone udał się dzisiaj do Edymburga, celem odwiedzenia wyborców swoich w Midlothian.

Kair 27-go sierpnia.—Major Kitchener telegrafuje, że do obozu powstańców w Elhoda przybył goniec z wieścią, iż jen. Gordon d. 11-go b. m. odniósł świetne zwycięstwo nad powstańcami i zabił dwóch dowódców tychże.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 29-go sierpnia.

Rada miejska uchwaliła jednogłośnie utworzenie odrazu czterech klas równorzędnych z wykładem w języku rusińskim w szkole ludowej miejskiej imienia Piramowicza.

Paryż 29-go sierpnia.

Wszystkie nieprzyjacielskie baterje nad rzeką Min oraz główne baterje fortów Kimpaja zostały zburzone. Przystąpiono do oczyszczenia drogi wodnej z zagradzających ją min podwodnych. Kanton opuścili przebywający tam konsul francuski i francuscy poddani. Ci ostatni udali się do Hong-kong.

Paryż 29-go sierpnia.

Do *Times*'ów telegrafują pod dniem 28-ym b. m.: „Po oddaleniu się admirała Courbeta z pod Fu Czeu chińczycy splądrowali i spalili dzielnicę europejską."

Paryż 29-go sierpnia.

Paris dowiaduje się, że po dokonaniu okupacji Kelungu admirał Courbet zajmie wyspę Hainan.

Paryż 29-go sierpnia.

Temps zapewnia, że wiadomość podana przez *Daily Neus*, jakoby francuskie wojska wkroczyły już do miasta Kelung, jest przedwczesną. Okupacja Kelungu nastąpi dopiero za dni kilka.

Londyn 29-go sierpnia.

Depesze z Szanghai donoszą o śpiesznem fortyfikowaniu Pekinu. Rząd chiński traktuje z bankami tutejszemi o pożyczkę na cele wojenne.

Petersburg 29-go sierpnia.

B. dowódca konnego pułku gwardji, pułkownik ks. Barjatyński, otrzymał uwolnienie od służby dla słabości zdrowia.

(*Otrzymane w ostatniej chwili.*)

Paryż 29-go sierpnia, godz. 1-sza w południe.

Z Limy telegrafują pod dniem wczorajszym: „Prezydent Iglezjas rozbił zupełnie wojska powstańcze Caceresa."

Cholera.

Ostatnia poczta.

Paryż 27-go sierpnia. — W ostatnich dwudziestu czterech godzinach zmarło na cholerę w Marsylji osób 4, w Tulonie 3, w dep. Hérault 7, w dep. Gard i Aude po jednej, w dep. Wschodnich Pirenejów 12.

Rzym 27-go sierpnia. — Od czasu ostatniego biuletynu zmarło na cholerę w Bergamo osób 8, w Campobasso 7, w Buska 10. W Spezzji od północy dnia 24-go do południa dnia 26-go b. m. zmarło osób 17, a od wybuchu zarazy 97. W Massa Carrara zmarła jedna osoba, w Neapolu 2, w Parunė 3, w Pizie 3, w Porto Maurizio 2, w Turynie 7 osób.

Ostatnie telegramy.

Paryż 29-go sierpnia.

Przez ostatnie 24 godzin zmarło w południowej Francji na cholerę osób 39.

Rzym 29-go sierpnia.

Dzienniki tutejsze oburzone są na rząd, którego biuletyny choleryczne zmniejszają liczbę wypadków choroby i śmierci. W Palermie z powodu paniki wybuchły zaburzenia. Spezzia opustoszała; wszelki ruch ustał; sklepy pozamykane. W Buska stan krytyczny.

Rzym 29-go sierpnia.

W dniu 27-ym sierpnia w miejscowościach nawiedzonych przez cholerę zmarło na nią osób 64.

GIEŁDA

dnia 29-go sierpnia 1884-go roku.

Wskutek wczorajszej zwyżki kursowej rubli w Berlinie do 206.50 i doniesień z zebrań przedgiełdowych dzisiejszych, potwierdzających te kursa i obiecujących ich utrzymanie na dzisiejszem zebraniu giełdowem. Kursa walut obcych obniżyły się w kursie.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 48.57½ — o 12½ kop. taniej niż wczoraj. Płacono z początku 48.47½, a później nieco wyżej 48.50. Krótkoterminowemi obracano po 48.37½, 48.40, a w końcu 48.42½. Po 48.40 do końca byli chętni nabywcy, lecz brakło oddających. Żądanie 48.47½ jest o 10 kop. niższe od wczorajszego.

Na pomniejsze miasta niemieckie niewielkie sumy po 48.40 w wekslach długoterminowych oddawano.

Na **Londyn** 9.85—o 2½ kop. taniej, bez obrotu.

Na **Paryż** po 39.30—o 5 k. mniej żądano—39.15, 29.20, a nawet 39.25 ku końcowi płacić musiano.

Na **Wiedeń** 81.45—o 15 kop. niżej żądano—81.15 i 81.25 płacono.

Pomimo tego większego nieco zapotrzebowania obroty były bardzo nieznaczne.

Papiery bez zmiany. Drobna podwyżka w dniach ostatnich i dziś się utrzymała.

Listy likwidacyjne 88 i 87.70, bez tranzakcyj.

Pożyczka wschodnia 93.50 w żądaniu, po 93.40 płacona.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 97.55, 97.40, 97.20 w żądaniu. Małe jeszcze po 97 kupowano. Serji II bez różnicy odcinków po 96.20 nabywano. Serji III-ej 96.75, 96.65, 96.50 żądano—96.50 za A płacono.

Listy miejskie 93.75, 92.40, 92.20, 92, bez obrotu.

Obligi miejskie po 91 ofiarowywano.

Listy łódzkie 84.50, 83.50, 82.75.

Z akcyj dopełniono tranzakcyj bydgoskiemi większemi po 77.25 i mniejszemi po 75. Za terespolskie ofiarowywano po 145.50. Z bankowych nabyć było można tak handlowe jak dyskontowe po 313. Za łódzkie płacono 310, żądano 320. Ubezpieczeniowe po 180 poszukiwano. Cukrowniane bez zmiany. Z fabrycznych—starachowickie po 100 ofiarowane, kupować chciano po 96, fabryki machin i odlewów po 25 poszukiwano, lecz oddawać niechciano niżej 40. Akcje fabryki Zawiercie 260 w żądaniu, płaconoby je po 240.

Godzina 12½. — Usposobienie wyczekujące. Za weksle krótkoterminowe na Berlin po 48.40 płacono by. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 29-go sierpnia 1884 roku.

Targ zbożowy dzisiejszy nie różni się od innych targów piątkowych. Dostawy są mniejsze niż w innych dniach tygodnia a stosunkowo kupujących jeszcze mniej.

Rozumie się wskutek tego usposobienie słabe dla wszelkiego rodzaju zboża.

Kupowano niewiele na konsumcję miejscową, na prowincję też cokolwiek kupowano, na wywóz zaś zagranicę nic wcale.

Pszenicy było na targu tak osią jak z próbek około 700 korcy.

Kupcy po długich targach płacili za ordynaryjną i smolną, choć w istocie bardzo suchą od 5.80 do 6.30 za korzec; średnią lepszą 6.75—6.90, wyborową 7 rs. do 7.12½.

Żyta około 500 korcy.

Ceny tak na zagranicę jak i na konsumcję miejscową 5 rs. do 5.05 za średnie, do 5.10 za gatunki bardzo dobre i wyborowe.

Owies prawie bez zmiany. Z dostawionych około 200 korcy sprzedano małemi partyjkami prawie wszystko po 2.80, 2.90 i 2.95 za korzec.

Siana i słomy dowóz znaczny bardzo.

Pomimo to ceny ciągle dobrze się trzymają i płacić musiano 40—50 kop. za pud siana i 20—25 kop. za pud słomy.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 28-ym sierpnia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Morawski, Widok 17,—Gardowskomu,—J. Goldfein, —Leonu Szlozbergu,—Bonkowskomu, Marszałkowska 11,—Bonkowskomu, Marszałkowska 11,—Felman, ulica Warlińska nr 11,—Jackowski, Nowy-Świat,—Fanfani, hotel Europejski,—Ziemborowski, Krucza 13A, —Dukszynskoj Borzobogatoj, Senatorska,— Cerkiew przy ulicy Długiej, Protojereju Kipmentu Czechowiczu,—Fazliewu, Browarna nr 6 (Barabarnu),—Bronisława Neufeld, Erywańska 1,—Oleżaku, Wspólna 11, —Wawrzeniec Bobowski, Wilcza 9.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Narzeczeni". Jutro: „Dwa światy". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Żołnierz królowej Madagaskaru". Jutro: „Pierścień rodzinny".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 29-go sierpnia 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.47½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.85	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.45	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.55	—.—
„ m.	97.20	—.—
Listy zast. m. „Warsz." serji I	93.75	—.—
„ „ „ II	92.40	—.—
„ „ „ III	92.20	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. „Łodzi" serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.—	—.—
„ „ małe	87.70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93.50	—.—
II „ „ rs. 100	93.50	—.—
III „ „ rs. 100	93.50	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	145.50
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	313.	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	320.	310.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	180.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1200.	1100.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	505.	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	260.	—.—

Wyszedł z druku Zeszyt IX (dodatkowy) à 2897 dzieła p. t.: **JAN SOBIESKI,** jego rodzina, towarzysze broni etc. wydał Józef Łoski.—Nadeszła także z zagranicy bardzo ozdobna okładka podług rysunku A. Lessera.—Cena Zeszytu dodatkowego rs. 1 k. 30, okładki rs. 4 kop. 50.—Nabyć można w księgarniach i u Autora, Nowy-Świat 40. m. 15.

Zakład Malowania!

na porcelanie, szkle, fajansie, Emalji i Płótnie,

R. FIJAŁKOWSKIEGO,

Elektoralna 28,

Przyjmuje zamówienia z własnej porcelany lub powierzonej na **Serwisy stołowe, Garnitury** do mycia z monogramami lub herbami, **Okna kolorowe, Obrazy** i **Stacje** kościelne na płótnie, **Portrety** na porcelanie, **Kule** do gazu z napisami, **Filiżanki** cukiernicze, **Blaciki do organów, Naczynia apteczne** porcelanowe i szklanne, oraz **Szyldziki** z pięknemi napisami, dostarczam najtaniej w najkrótszym terminie.—**Lekcje zbiorowe** rysunków i malarstwa dla dam, oraz przyjmuję **Przedmioty amatorskie** do wypalania i złocenia.—**Ceny najniższe.** 2898

200 rs. nagrody za wykrycie.

OSTRZEŻENIE.

Zamieszkały w m. Radomiu, przy ul. Lubelskiej pod № 148 polic. **Josek Blich,** podaje do powszechnej wiadomości, iż 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b., zostały skradzione u niego z mieszkania: **2 pary dużych i jedna para małych srebrnych lichtarzy, 5** złotych z brylantami **pierścionków, 6 sznurków pereł** orleańskich, bardzo kosztownych, **1 obrączka** złota z turkusami, złoty zegarek męzki z dewizką złotą, **cukiernica** srebrna, **Łyżka wazowa** srebrna, **9 stołowych łyżek,** 4 noże i 2 widelce srebrne, oraz następujące weksle, wystawione przez pp.: **Antoniego Jakubowskiego,** dwa, jeden na **150,** a drugi na **200** rs. **Stanisława Zych,** dwa, jeden na **100,** a drugi na **200** rs. **Fryderyka Krygiera,** dwa po **100** rs., **Wysockiego z Dzierzkowa,** jeden, na **45** rs. **Lewandowskiego,** oraz syna jego z **Jedlińska** jeden na **200** rubli i W. Bronisławy Waksman, jeden weksel na **200** rubli, jakoteż gotówki 66 rubli.—Wrazie wyśledzenia wymienionych kosztowności i zwrócenia ich właścicielowi, wykrywający otrzyma od niego rs. 200 tytułem wynagrodzenia. Uprzedzam przytem, że wymienione weksle nie mają żadnego znaczenia. 2104R

Do sprzedania używane



Meble



machoniowe, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, kryte wełnianą materją i stół mahoniowy, za rs. 65, przy ul. Śliskiej w domu p. Kahla № 4/6, lokalu № 13, na 1 piętrze. 2889

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 93¹/₁₉.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 205⁵/₉.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 163⁸/₉.
Od Listów likwidacyjnych kop. 96²/₃.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 29-go sierpnia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	580
„ „ pstra i dobra	—	—	—	630
„ „ biała . . .	—	—	675	690
„ „ wyb. (nowa)	—	—	700	720
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	—	510
„ średnie (nowe) . .	—	—	500	505
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	280	295
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 29-go sierpnia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 64
„ wiadro rs. 8 kop. 11³.

Zarząd Stada Rządowych Koni

w Janowie

zawiadamia, że we wzmiankowanym Zakładzie 15 (27) Września r. b. odbędzie się sprzedaż przez licytację do 30 sztuk nadkompletowych koni. Komunikacja koleją żelazną Terespolską do stacji Biała.

Zarządzający Zakładem
Hrabia NIROD. 2103R

W Ciechocinku

jest do wypuszczenia na 7 miesięcy t. j. od 1 Października r. b., do 1 Maja 1885 r.

2 Pokoje

z kuchnią i śpiżarnią czysto i zacisznie na zimę urządzone, dla emeryta familijnego lub innej osoby, spokoju i wygody potrzebującej, jak najodpowiedniejszy, za cenę na ten **czas rs. 25,** a gdyby się podobało to za stosowną cenę i na resztę roku. Targi z wszelkiemi artykułami 2 razy tygodniowo tu się odbywają, na których wszystko taniej, niż w Warszawie. Kolej trzy razy w tydzień do Ciechocinka zimą dochodzi. Telegraf i poczta codziennie. 2115r



Koń wierzchowy

arab, ze stada hr. Ludwika Krasińskiego lat 5 szpak, bez żadnej wady, do sprzedania w dobrach Gołembiew, 3 wiorsty od Kutna, st. dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. 2894

Prośby

do wszystkich władz, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby.—Ulica Marszałkowska 56, wejście od Rysiej. 2895

Ważne!

AGENTURA NAUCZYCIELSKA
w Poznaniu, Friedrichstrasse № 20,

J. Sachse,

Patentowane nauczycielki i bony, posiadające muzykę z najlepszemi świadectwami, są do umieszczenia.—Szczegóły podaje Agentura, na żądanie mogą być przesłane świadectwa. 2114R

Panna

uzdolniona do strojów damskich, poszukuje miejsca. Wiadomość uprasza się zostawić w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. T. R. 2896

Nagrody rs. 5.

Kto przyprowadzi lub da wiadomość o psie wyżle kasztanowatym, z białą prążką na nosie, z podgardlem, nogami i końcem ogona białemi, w Aleje Jerozolimskie № domu 87, Józef Grabowski, stróż wskaże. 2893

Zupełna Wyprzedaż

Obić Papierowych

bo począwszy **od 10 kop.** za rulion, oraz mam uzdolnionych ludzi do **tapetowania pokoi,** pod moim kierunkiem. **Flagi** po **rs. 1.50, № 27 Chmielna 27,** za rogiem Marszałkowskiej. 2899

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek terpentynową farbą, wykonywa jak najrzetelniej. — Świętokrzyzka № 25, mieszkania 17. 2849

ZDOLNI AGENCI

otrzymać mogą za **wysoką prowizją** sprzedaż komisową we wszystkich miejscowościach **papierów i pożyczek premjowych państwowych,** prawnie dozwolonych. — Oferty pod lit. **V. 936,** przyjmuje **Rudolf Mosse, Wrocław.** 2049 R

Ostrzeżenie.

Niniejszem ostrzegam interesowanych, iż syn mój **Józef Roman Stuczkajski,** przed kilku laty wystawiał już weksle z fałszywym moim podpisem, lecz ponieważ był niepełnoletnim, nie mógł z takowych korzystać. Po dojściu jego do pełnoletności, ja jako ojciec i główny opiekun, wypłaciłem mu pozostałość po ś. p. matce jego Józefie z Wesołowskich Stuczkajskiej, za jego pokwitowaniem. Otóż obecnie przychodzą do mnie rozmaite osobistości z wekslami, opatrzonemi fałszywym moim podpisem do zaakceptowania. Ostrzegam zatem, aby nikt takowych nie nabywał, bo nietylko że waluty nie otrzyma, ale na równi z fałszującym podpis mój, pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Warszawa dnia 28 Sierpnia 1884 r.
2113R Ojciec **Jan Stuczkajski.**

Lekcje tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych.—**Artur Orczyński,** Elektoralna № 6. 2839

2 Panienki

2080R

Niemki, z porządnej rodziny, poszukują posady **kasjerek** lub **sprzedających** w **Magazynie Konfekcji i Mód,** do wstąpienia zaraz. Łask. oferty pod lit. **C. M. 21,** przyjmują pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

W posadzie Serock pod № 15 w Rynku, do sprzedauia

2 DOMY

drewniane, (1 nowy), za temi obszerny, ogród i sad owocowy, w tem starych Gruszy szt. 15, młodszych ze śliwami, około 150 przeważnie węgierek; łąka wyborna w całym sadzie 3 pokosy wydaje, z widokiem zajmującym na dwie rzeki **Narew** i **Bug,** przystępne kupno, umowa na miejscu.—Adres A. W., ulica Kościelna i Rynek w Serocku № 15. 2848

Pensja Żeńska

S. Tołwińskiej,

Chmielna № 34, (róg Zielnej). Zapis uczennic codziennie. Lekcje rozpoczną się dnia 16 (28) Sierpnia. 2732

Flanelki szkockie, łokieć 25 kop.

Na suknie tanio i praktycznie!

ulubione flanelki szkockie

w deseniach francuzkich, imitujące najdroższą wełnę i nie wypierające się; jak również wszelkie inne **materjały jesienne,** na suknie, palta i dolmany, nadeszły już w wielkim wyborze **do Składu Fabrycznego,**

POD FIRMĄ

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

NB. **Materjały na Mundurki od 25 kop. łokieć.** 2062R

Flanelki szkockie łok. 25 kop. **Flanelki szkockie łok. 25 kop.**

Flanelki szkockie łokieć 25 kop.

SZKOŁA

przyzposabiająca do wojska,

Żelazna № 27,

zawiadamia interesowanych, że ma jeszcze kilka wolnych miejsc dla przychodzących i miejscowych.

Przełożony szkoły
2099R **Kapitan T. DOWGIRD.**

Świeżo opuściła prassę powieść

Emila Zoli

„ROZKOSZE ŻYCIA,"

Cena rs. 1. 2875

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

PENSJA ŻEŃSKA

Pauliny Moraczewskiej.

Chmielna № 19,

Zapis uczennic odbywa się codziennie od godziny 10. Kurs nauk rozpocznie się 16 (28) Sierpnia. 2851

Rs. 10 nagrody.

W d. 18 b. m., na stacji Nowo-Mińsk, kolei Terespolskiej o godzinie 7 wieczorem, przed odejściem pociągu, **zaginął pinczerek** angorski biały, z czarną główką i takąż plamą przy ogonku, nóżki podstrzyżone, wabi się „Neppe", d. 21 widziano tego psa na dworcu kolei Terespolskiej na Pradze. Uprasza się znalazcę o odprowadzenis na ul. Wspólną 7, mieszk. 3, do jenerała Hegstrem. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. 2860

ZARZĄDZAJĄCY

jedną ze znanych tutejszych **fabryk lamp,** znający buchhalterję i języki, dobry administrator, **poszukuje odpowiedniej posady.**—Adresy uprasza składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. **M. F. 1523.**—Pragnący zaś powziąć bliższą wiadomość, raczą się zgłosić na ulicę Chmielną № 4, mieszk. 18. 2028R

DZIERŻAWA

bardzo korzystna, jest do wzięcia na lat 15, wiorst 9 od Warszawy. Wiadomość u adwokata Jacuńskiego, do 10 rano i od 4—7 po południu. Chmielna № 29. Pośrednictwo wyłącza się. 2824

Szkoła prywatna

Realna czteroklasowa i Pensjonat

Hermana Benni'ego,

Jerozolimska 23 B.

Zapis i egzamina rozpoczynają się dnia 6 (18) Sierpnia i trwać będą z wyjątkiem świąt, i niedziel do 16 (28) Sierpnia. Lekcje rozpoczną się d. 20 Sierpnia (1 Września). 2060R

Dla rodziców.

Stancja dla uczniów u nauczyciela prywatnego wraz z konwersacją i pomocą naukową. — Złota 20. — **K. Tosio.** 2874

Poszukuje się do wynajęcia od dnia 1-go Września r. b.

Mieszkania,

składającego się z 5 lub 6 pokojów, z dwoma osobnemi **frontowemi** wejściami, położonego mniej więcej w centrum miasta. Oferty uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. K. 2867

LAS.

Do sprzedania las budulcowy w dominium Szwarocin, powiecie Sochaczewskim, 20 wiorst szosą od Łowicza stacji K. Ż. W. B. i 10 wiorst od rzeki Wisły. Drzewo jest do sprzedania na sztuki większemi partjami. Wiadomość na miejscu. 2864

Ważne dla mieszkańców Powiśla.

Pensja Żeńska

Gabrjeli Herman,

przy ulicy Marjensztadt № 1D/2648D, przy WIŚLE.

Zapis uczenniöprzychodnich i pensjonarek odbywa się codziennie. Tamże przyjmują się na stancję panienki uczęszczające do innych zakładów naukowych. 2879

Ważne dla Rodziców.

Która z rodzin życzyłaby ulokować u profesora, ucznia, uczęszczającego do gimnazjum, zechce się zgłosić na ulicę Zgoda № 1, bez litery, **mieszkania 2.** 2872

Z dniem 1 Września, otwiera się w Warszawie

SZKOŁA
Freblowska

dla małoletnich dzieci (od 4 do 7 lat wieku), Przyjmowanie dzieci rozpoczęło się dnia 16 Sierpnia (każdodziennie od godziny 10 do 2), w mieszkaniu założycielki szkoły pani **Friderichs, Nowy-Świat № 67.** Opłata za naukę **6 rs. miesięcznie** i jednorazowo **50 kop.** za użytkowanie z przedmiotów do nauki potrzebnych. 2881



Ogier angielski

pełnej krwi, lat 4, z attestatem do sprzedania Wiadomość przy ul. Srebrnej № 14. 2887

Do wynajęcia każdego czasu na składy towarów, w okolicach Nalewek,

POSESJA

z budynkami 35304 ł. □, z których 20973 ł. □, pod budynkami, bądź parterowemi, piętrowemi lub 2-piętrowemi. Wszystkie budynki w liczbie kilkunastu są murowane, twardo kryte. Wiadomość przy ulicy Róż № 3. 2847

Wspólnik

z kapitałem 10,000 rs., potrzebnym jest do interesu fabrycznego dobrze procentującego z wyrobioną klijentelą. Adresy składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. L. L. № 10. 2110R

Dla Rodziców

o 50 procent taniej, bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę dla uczni i panienek, jak również wszelką bieliznę męzką i damską, przyjmuję do znaczenia. **Senatorska 18, mieszkania 20,** na parterze, wprost kościoła.—**Specjalna Fabryka Bielizny TEOFILI FUKS.** 2108R

Administracja Tartaku Parowego
w KLUCZEWSKU,

zawiadamia niniejszem, że p. **A. Epstein,** mieszkający w Nowo-Radomsku, w domu własnym, naprzeciwko st. dr. żel., **przyjmuje wszelkie obstalunki,** na dostawy **rzniętego** i **budowlanego materjału drzewnego** tak hurtownie jakoteż i częściowo na bardzo przystępnych warunkach. 2107R

SKLEP

na pryncypalnej ulicy jest do wynajęcia zaraz. Wiadomość Leszno 40A w kantorze. 2106R

Do Szan. Gospodyń.
Administracja Głównych Jatek

za Żelazną-Bramą. przy rogu Krochmalnej i Gnojnej pod № 9, czyni wiadomem, że w tychże jatkach, sprzedaje się mięso, w najlepszych gatunkach po cenach zniżonych, tj. od k. 12—14 najwyżej, już od miesiąca czasu. 2891

Potrzebny jest KAPITALISTA
z sumą rs. 90,000,

do interesu który przynosi 17—18% czystego zysku. Oferty uprasza się składać w **biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler,** Senatorska № 18, pod lit. **K. O.** 2105R

Do wynajęcia
pod Nr 9, ulica Twarda

8 pokojów, przedpokój, alkowa i kuchnia, ze śpiżarką, waterklozetem, wanną, z oświetleniem gazowem, od każdego czasu. Wiadomość na miejscu u rządcy domu. 2764

D O M

dobrze procentujący do sprzedania lub zamiany na majątek w blizkości Warszawy, albo na mniejszy domek z dopłatą.—Wiadomość: Krak.-Przedm. № 24, sklep wiktuałów p. Lentz w szpitalu Ś-go Rocha. 2888

Dla wspólnej nauki

z własną córką potrzeba panienek, konwersacja w obcych językach ciągła, b. przystępne warunki. Chmielna № 26, mieszk. 7. 2890

15 Powozów używanych

Karety w różnym rodzaju.—**Faetony.—Amerykany.—Breki, Bryczka** mała do jednego konia.—**Plauwaga.** Uprząż angielska.—**Lando** paryzkie itp. w **fabryce powozów**

W. Romanowskiego,

Królewska № 19. 2526

JÓZEFA z HERKNERÓW
GAGATNICKA,

Przełożona Pensji Wyższej żeńskiej w Warszawie, **Orla № 3,** zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic tak przychodnich, jak i pensjonarek na rok 1884/5 rozpoczął się d. 16 Sierpnia. Kurs nauk d. 1 Września. 2813

SZKOŁA
prywatna,

przygotowawcza do gimnazjów gruntownie,—czego dała liczne dowody, **Grabowskiego,** № 7 Trębacka.— Zapis i egzamina uczni codziennie z wyjątkiem świąt. 2811

Stancja dla uczniów

lub uczennic uczęszczających do zakładów naukowych, z konwersacją, korepetycjami i muzyką. Żurawia № 33, mieszkania 7.

2819 **F. Jastrzębska.**

Ważna wiadomość
dla Rolników.

2841

do sprzedania z rassy owiec cienkowełnistych 100 macior z 100 jagniętami, 100 sztuk 2-latek i 99 skopów, wszystkie zdatne do chowu Wiadom. Marszałkowska № 50a, stróż wskaże.

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia

Kawalerskie
MIESZKANIE

składające się z pokoju o 2 oknach od frontu, alkowy, zachowanka i przedpokoju na 4 piętrze, oraz są do sprzedania różne meble, jako to: fortepian za rs. 90; garnitur mebli za rs. 150, lustro za rs. 30 i oprócz tego dywany, lampy, kotara itp., wszystko w dobrym stanie i za cenę umiarkowaną.—Nowy-Świat № 18, mieszkania 46. 2816

Ważna
LICYTACJA.

D. 17 (29) Sierpnia 1884 r., w piątek, o gódz. 10 rano, w domu przy ul. Srebrnej pod № 10, przed Komisarzem Sądowym Rogalskim; odbędzie się licytacja, rozmaitych **płyt marmurowych obrobionych,** należących do firmy A. Sikorski (F. Boski). 2833

Krzesła, Kredensy i Stoły

wszystko dębowe. Ulica Bednarska № 3, mieszkania № 5. 2820

Nauka i wychowanie.

Z upoważnienia władzy szkolnej gimnazjum realnego, stancja dla uczniów z zapewnieniem sumiennego dozoru i opieki macierzyńskiej. Na żądanie korepetycja, lekcje muzyki, języka francuzkiego i niemieckiego w miejscu. Złota № 3, mieszkania 8. 12136

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, muzyką, rysunkiem, poszukuje miejsca. Niecała 4. Załęska. 12672

Z upoważnienia władzy stancja dla uczniów, korepetytor w miejscu i konwersacja francuzka. Chmielna № 28 bez litery, mieszk. 11, wiadomość od 12—3. 12782

Ktoby z młodzieży, co ukończyła gimnazjum, lub studentów uniwer. życzył wyjechać na rok, na wieś, do domu obywatelskiego, dla przygotowania do szkół 2-ch chłopczyków, raczy zostawić swój adres i warunki w kantorze Kurjera pod lit. L. K. Z. 12773

Nauczycielka polka, muzykalna, z konwersacją w językach nowożytnych, dobrą rekomendacją, poszukuje lekcyj, za stół lub wynagrodzenie; tegoczesną pedagogiczną metodą, przysposabia chłopczyków i panienki do gimnazjum. Oferty przyjmuje: Krucza № 2 lit. b, za Wilczą, mieszkania 7. 12743

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczniów do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C. 12416

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczni pod dozorem męzkim z pomocą naukową. Długa № domu 17 i m. 17. 12748

Niemka młoda, uzdolniona, dobrze wychowana, oraz muzykalna, szuka miejsca do jednego lub dwojga dzieci, od 1 Września. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Wrocław."

Poszukuje się osoby do udzielania lekcyj tłómaczenia z ruskiego na polski język urzędowych artykułów do druku. Oferty w kantorze tegoż pisma, pod lit. J. B. Osobiście zaś pod № 8, przy ulicy Danielewiczowskiej, pomiędzy 5-ą a 7-ą wieczorem, stróż wskaże.

Uczeń lat 17, ukończywszy 4 klasy gimnazjum na prowincji, poszukuje miejsca ucznia, w kantorze lub handlu. Wiadomość: Rymarska 6, mieszk. 14. 12957

Żądany jest korepetytor z uniwersytetu, lub 7 klasy gimnazjum. Ul. Wolska № 42.

Instytutka z pierwszorzędnym patentem i cyfrą przygotowuje do zakładów naukowych, udziela lekcyj i korepetycyj we wszystkich przedmiotach. Adres: Ceglana № 1A, mieszkania 10, od godziny 2—5. 12986

Stancja dla panien z korepetycjami i fortepianem w miejscu, oraz opieką macierzyńska. Wspólna № 34, mieszkania № 9. 12996

Rs. 600, mieszkanie, opał i światło, za 28 godzin tygodniowo wykładu niemieckiego i polskiego, w szkole prowincjonalnej, konwersatorskie i elementarne świadectwo nie wystarczy. Krucza 11, (4) rano. 13005

Nauczycielka z patentem udziela lekcje muzyki, oraz przysposabia panienki do zakładów naukowych, metodą poglądową. Ulica Chmielna № 28, mieszkania 11. 12969

Nauczycielka która ukończyła gimnazjum 2-e, z wyższym patentem, poszukuje lekcyj. Nowogrodzka № 23, mieszkania 4. 12976

Angielskiego języka, lekcyj i konwersacji a także zbiorswe każdodziennie udziela Berger, ul. Złota 13a, mieszkania 8. 12958

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjum, posiadająca gruntownie polski, ruski i francuzki z konwersacją, poszukuje lekcyj lub korepetycyj u siebie lub na mieście. Przysposabia panienki i chłopczyków do zakładów naukowych. Tamże pomieszczenie dla dwóch panienek z fortepianem. Żurawia № 1, stróż wskaże. 13000

Niemka średniego wieku poszukuje miejsca do dzieci na przychodnią lub stałe. Freta № 8, w klasztorze, mieszk. 22. 12945

Stancja dla uczniów ze szkół, z dobrym dozorem i życiem, z pozwoleniem władzy; na Zjeździe gdzie szkoła realna, mieszk. 52. 12978

Niezamożny student wydziału prawnego, specjalista w języku ruskim, poszukuje lekcyj lub innego odpowiedniego zajęcia. Żurawia № 21, mieszkania 12. 2007

Nauczycielka z patentem, znająca języki, poszukuje lekcyj. Podwal 21, m. 13. 12988

Student uniwersytetu, medalista, poszukuje lekcyj. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska № 18, pod wyrazem „Lekcja." 2008

U b. przełożonej pensji jest pomieszczenie dla panienki, na miejscu fortepian. Ul. Chmielna № 28, mieszkania 11. 12970

Egzercytowanie na doskonałem pianinie. Wiadomość: Zgoda 6, mieszkania 8. 12993

Osoba posiadająca patent Instytutu Maryjskiego z trzech-letnią praktyką, poszukuje demi-place i lekcyj na godziny. Wiadomość: Hoża 14b, mieszkania 19, od godz. 11—1 po południu. 12987

Posady i Prace.

Bona niemka lub francuzka, potrzebna jest zaraz do miasta Łodzi. Wiad. u państwa Breszel, ulica Bagno № 2a. 12855

Poszukuje się zarządzającego zakładem przemysłowym w miejscowości leżącej blizko Kijowa—magazyniera i roznosicieli do sprzedaży towarów, kaucje wymagalne w gotowiźnie. Zgłaszać się do biura towarzystwa akcyjnego handlowo-przemysłowego pod firmą „Łucki, Kuźmiński i Sp." Miodowa № 3, od 10-ej do 3-ej, z wyjątkiem świąt. 12853

Ajent podróżujący po prowincjach, otrzymać może w komis artykuł codziennej potrzeby. Wiadomość: Piękna № 8. 1991

Ogrrdnik posiadający chlubne świadectwa z Galicji, żonaty, poszukuje posady w Królestwie albo w Cesarstwie, od 1-go Października. Wiadomość: gubernja Warszawska, powiat Grójecki, poczta Góra Kalwarja, wieś Czaplin, Franciszek Kopczyński. 12305

Osoba w średnim wieku potrzebuje miejsca do kuchni lub do jednego pana. Nowy-Świat № 8, mieszkania 15. 12545

Potrzebna jest panna do zwijania kwiatów i uczennice. Ulica Mylna № 7. 12664

Starsza panna, znająca krój, potrzebną jest do pracowni. Wiadomość u rządcy domu, Niecała № 12. 12784

Kaucją! Młody człowiek, izraelita, będący 11 lat u szlachcica, pisarzem gorzelni, magazynierem, kompletnie uzdolniony, z chlubnemi świadectwami poszukuje podobnej lub innej posady: rządcy domu, buchhaltera, inkasenta i t. p., tu albo na prowincji. Wiadomość u p. Opatowskiego, Graniczna № 4.

Potrzebny jest zaraz uzdolniony pomocnik do pisarza gminnego. Wiadomość u właściciela domu. Wronia 36, od godziny 5—7.

Potrzebne są natychmiast panny kompletnie zdolne do spódnic i staników. Ulica Niecała № 4. 12872

Potrzebny jest kasjer z kaucją rs. 1,000, kilko-godzinne zajęcie dziennie. Bliższe warunki przy osobistem porozumieniu się. Wiadomość w hotelu Europejskim № 200, od g. 9—11 rano i od 5—7 wieczorem. 12924

Panna do bielizny, zdolna do maszyny Whelera, potrzebna zaraz. Róg ul. Wspólnej i Marszałkowskiej № 34 lit. C, m. 12. 2012

Panna do szycia potrzebna jest zaraz. Ulica Wspólna 20, mieszkania 26. 13011

Osoba młoda, posiadająca języki: angielski, francuzki, niemiecki i polski, pragnie otrzymać miejsce do towarzystwa w kraju lub Cesarstwie. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. M. N. 2013

Panienki uzdolnione w robotach ręcznych, znajdą zaraz zajęcie w fabryce papierowych koronek; ulica Smocza № 1 lit. E. 2011

Potrzebne są panny do szycia bielizny na maszynie, oraz podręczne i do nauki. Ulica Nowolipie № 15, mieszkania 27. 2010

Panny potrzebne są do nauki krawatów.—Nowy-Świat № 18, mieszkania 13. 12992

Osoba pisząca dobrze w czterech językach, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, m. 23. 12968

Osoba inteligentna, oszczędna, znająca się dobrze na kuchni, gospodarstwie, życzy miejsca do osoby pojedyńczej za życie. Wiadomość w kiosku: plac św. Aleksandra. 12931

Potrzebny rządca domu z kaucją 2.000 rs. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 24 sklep wiktuałów p. Lentz, w szpitalu św. Rocha. 12981

Panny zręczne w robotach, potrzebne do fabryki wyrobów papierowych. Leszno 12.

Potrzebna jest panna do sklepu galanteryjnego i rękawiczek. Niecała № 8. S. Silberman. 12979

Bona niemka umiejąca szyć na maszynach, poszukuje miejsca. Wiadomość: Chmielna № 44, mieszkania 14. 12971

Do jednego z magazynów ubiorów męzkich, potrzebni są chłopcy od 14 do 15 lat wieku mający. Wiadomość w biurze pp. Rajchmana i Frendlera. Senatorska 18. 2009

Potrzeba do kantoru nowo-otwierającego się interesu przemysłowo-handlowego na prowincji, kilkunastu pracowników. Płaca od 300—500 rs. i mieszkanie. Oferty z dołączeniem curiculum vitae, oraz marki 7 kop. na odpowiedź, uprasza się adresować pod lit. X. Z. № 100 poste-restante Ruda Guzowska, st. dr. żel. War.-Wied. 12965

Młody człowiek umiejący czytać, pisać, po rusku i po polsku, poszukuje jakiegobądź zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. B. 2006

Kupno i sprzedaż.

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 13019

Za bezcen: do sprzedania samowar z tacką rubli 8, chodniki, maszynka do kawy, mało używana rs. 4, dwa małe garniturki do kawy porcelanowe, jedna para firanek białych. Ul. Wspólna № 24, prawa oficyna, drugie piętro.

Fortepian tutejszej fabryki, jest do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 16, m. № 9.

Nuty używane kupuję. Wspólna № 1, mieszkania 10. 12727

Ogier gniady, 4 lat, do zaprzęgu, za przystępną cenę jest do sprzedania we wsi Szczęśliwica, u podpułkowzika K. N. 12750

Meble ozdobne z kilku pokoi, portjery, dywany i t. p., do sprzedania. Włodzimierska № 11, obejrzeć można w poniedziałki, środy i piątki, od godziny 2—4 po południu, stróż wskaże. 12755

Mebli kilka garniturów urzędowej roboty, mało używan., otomana i szeslong, bardzo tanio są do sprzedania u tapicera. Trębacka № 1.—Podejmuję się przerabiania mebli, czyszczenia z móli i dekoracje bardzo tanio urządzam. 12443

Cetry irlandzkie szczenięta, czystej rasy, do sprzedania. Ulica Tamka 9, stróż wskaże.

Fortepian fabryki Troschla, o 6 i pół oktawach, tanio do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 65, m. 9, od g. 3—6 po południu.

Fortepian Kralla i Sejdlera, blat metalowy, taniz zbywa Makow. Solna 8. 12341

Kredens dębowy elegancki, z marmurowym blatem, prawie nowy, 30% niżej kosztu do sprzedania. Dzielna № 9a, m. 8. 12777

Pianino czarne do sprzedania za przystępną cenę. Śliska № 16, m. 2. 12774

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania biurko mahoniowe, damskie, maszyna Singera amerykańska, mało używana. Sewerynów № 12, mieszkania 49, stróż wskaże.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania: fortepian Kerntopfa, zupełnie dobry i maszyna do szycia Wilsona. Ulica Leszno № 54, mieszkania 8. 12730

Fortepian w dobrym stanie, za rubli 100 do sprzedania. Długa 32, mieszkania 36, 2-e piętro. 12127

Do sprzedania fortepian o 7 oktawach za rs. 270. Ulica Hoża № 11, m. 10. Wiadomość od godziny 10—3. 12486

Fortepian palisandrowy, o 7-u oktawach, 3-ch szprejcach, z blatem metalowym, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania, za rs. 250. Wiadomość: Chłodna № 60, mieszk. 16.

Kajety i inne przybory szkolne, papiery zwyczajne i ozdobne, wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe dla kantorów, inżenierów i techników, poleca tanio J. N. Bronikowski, Nowy-Świat № 1, m. 5. 12298

Fortepiany kupuję! używane. Ulica Marszałkowska 48, magazyn mebli. 12437

Meble gotowe, garnitury czarne, orzechowe, mało używane i ramy do luster, całe urządzenie salonowe, za możliwie nizką cenę, z trzech letnią gwarancją. Krakowskie-Przedmieście № 40.—A. Tarnowski. 12585

Do sprzedania meble modne, salonowe czarne; fortepian, lustra, żardinierka, garnitur orzechowy jedwabny, kredens, stół, krzesła, łóżka, umywalnia, toaleta, klęcznik, szafy wielkie, szafki do bielizny, otomanka, stolik do kart, biurko damskie, kozetka, żyrandol, kandelabry, lampy: wisząca i stołowa, obrazy, firanki, kilka dywanów. Sienna 3. mieszkania 4.—Tamże lokal 5 pokojów do odnajęcia zaraz lub od 1 Października. 12401

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane ozdobne, biuro męzkie, bibljoteka, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, lustra, dywany, lampy, kandelabry, świeczniki, olejodruki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania № 14. 12243

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaję po bardzo nizkich cenach. Marszałkowska № 54, przez sień w podwórzu. Wagner. 12709

Meble ozdobne, z 6-u pokojów, bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Chmielna 29, róg Marszałkowskiej mieszk. 23, w bramie. 12848

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Ulica Chmielna 25, stróż wskaże. 12698

Do sprzedania: kanapa, stół, sześć krzeseł, szafki, łóżka żelazne. Krucza № 6, mieszkania 36. 12867

Do sprzedania: garnitur czarny, lustra, konsolki, szafy rozbierane rzeźbione, szafki do bielizny, komódki z bronzami, szeslonżek jedwabny, otomana, kanapka i taborety, toaleta wytwornie rzeźbiona, biurko męzkie, łóżko z materacem, umywalnia, kredens, stół, krzesła dębowe rzeźbione, stoliki damskie, firanki, tanio do sprzedania. Bracka № 12, u rządcy domu. 12930

Para ogierów karych, rosłych, do sprzedania. Wiad.: ulica Wolność № 1. 12926

Do sprzedania za rs. 425 ogier złoto-gniady, lat 5, z atestatem, wierzchowy, spokojny, doskonale wyjeżdżony. Wiejska 5, stajenny Jan wskaże. 12982

Zegarek złoty z portretem ks. Józefa Poniatowskiego, dewizka złota. Świętokrzyzka № 1, w dystrybucji. 12963

Pies młody, wyżeł, po pierwszem polu, maści czarnej na piersiach i nogach biały i pinczerek mały, do sprzedania w hotelu Polskim. Wiadomość u szwajcara. 13006

Kołdry z atłasu jedwabnego od rs. 14, wełniane od 8, tyftykowe rs. 5 kop. 25; materace sprężynowe od rs. 12, włosiane od rs. 15; łóżka żelazne, ceny nizkie. Nowy-Świat № 46. K. Szwembergier. 13013

Fortepian Hofera rs. 350, wiedeński 200. Strojenia, reperacje przyjmuje. Nowy-Świat № 68. 13014

Jest do sprzedania z dominium Dębe-Wielkie, żyto trzcinowe krajowe, bardzo ładne do siewu, po rubli 7 za korzec. Wiadomość: ul. Świętojerska № 20, mieszkania 6, na 2-m piętrze. 12953

Potrzebna jest używana lecz dobrze utrzymana waga chemiczna. Bliższa wiadomość: Leszno 31, u stróża domu. 12974

Drożdże codziennie świeże w składzie przy ulicy Leszno № 2, w dziedzińcu. 12989

Kamienie brukowe do sprzedania. Ul. Leszno № 31. 12973

Meble do sprzedania. Włodzimierska 2A, stróż wskaże. 12995

Suknia brązowa podług teraźniejszej mody, nowa, do sprzedania za 20 rs.; w dystrybucji, Świętokrzyzka № 1, od Nowego-Światu 1-y dom po lewej stronie. 12997

Pianino nowe, system amerykański, za rs. 300 do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 17a, mieszkania 13. 12972

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Plac około 1,200 łokci po 35 kopiejek, przy rogatkach Szmulowskich.

Dom piętrowy z placem około 2,400 najlepszy punkt Nowej Pragi z zabudowaniami, bardzo tanio, warunki dogodne, gdyż około 1,200 rubli tylko potrzebne, do sprzedania. Marszałkowska 71. Mleczarnia. 13002

Poszukuje się wspólniczki posiadającej umiejętność robienia kwiatów, z kapitałem rs. 100, pod korzystnemi warunkami. Wiad. przy ulicy Dzikiej № 25a, dom Zwejgenhafta, mieszk. № 6, 1-e piętro, w oficynie. 12722

Jest do sprzedania z wolnej ręki folwark, nowo-wybudowany, włók 7, przy szosie Żelechowskiej, 11 wiorst od kolei Nadwiślańskiej. Wiadomość na miejscu, wieś Ostrożeń, stacja kolei Sobolew. 12776

Dystrybucja do sprzedania, w dobrym punkcie, mieszkanie ładne i nie drogie. Wiadomość w kiosku, róg ulicy Elektoralnej i Chłodnej. 12735

Magle są do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 36. 11724

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Dzielna 27.

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Świętojerska № 12a. 12738

Potrzebny wspólnik lub wspólniczka z kapitałem rubli tysiąc, do założenia fabryki bez rezyki porozumieć się można na miejscu. Długa № 541, m. № 7. 12711

Piekarnia lat 20 egzystująca w Kielcach, przy ulicy Staro-Warszawskiej № 10, do tego sklep, 3 pokoje, kuchnia, piwnica, do wydzierżawienia w każdym czasie. Wiadomość u właścicielki domu i piekarni Zagrobinej, w Kielcach. 12696

Sklep z mąką, legominami, egzystujący od kilku lat, w dobrym punkcie do sprzedania. Ulica Śliska № 5. 12303

Magle w dobrym stanie są do sprzedania. Ulica Karmelicka № 12. 12423

Garnitur mebli bardzo mało używany, do sprzedania bardzo tanio. Senatorska № 16, w magazynie mebli. 12576

Kamienica dwu-piętrowa zaraz do sprzedania, warunki bardzo dogodne. Gotówki potrzeba 10,000 rs. Wiadomość w dystrybucji, róg Długiej i Miodowej. 12744

Z powodu nastąpionej śmierci do sprzedania zakład najmu karet, meble, garderoba, dywany, maszyna do szycia, oraz do wydzierżawienia nawóz. Chmielna № 3. 11807

Z powodu zmiany interesów jest sklep owocowy do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Marszałkowska № 32. 12578

2 magle wiedeńskie do sprzedania przy ulicy Chłodnej pod № 12. Wiadomość tamże mieszkania 14, w tym domu gdzie apteka.

Rs. 20,000 na spłacenie 1-go numeru hypotecznego, potrzebna jest powyższa suma, bez pośrednictwa osób trzecich, na 7%. Wiadomość u właściciela domu, przy ulicy Nowogrodzkiej pod № 3, m. 11, od godz. 3 do 6.

Do sprzedania dom ze stajnią i ogródkiem fruktowym na Czystem, naprzeciwko warsztatów kolei obwodowej, za 2,500 rs. Do kupna potrzeba 1,000 rs., reszta może pozostać na lat 5 na hypotece. Najbliższa droga przez Plac Witkowskiego, a później prosto aż do skończenia parkanu kolejowego i zaraz na prawo, drogą Królewską, trzeci dom za szynkiem № 64A. 12713

Z powodu wyjazdu na prowincję, zaraz do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach, egzystujący w Warszawie, przy ulicy Śliskiej pod № 8, sklep wiktuałów. 12840

Sklep spożywczy z dystrybucją i fabryką marynat, do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek. Trębacka № 1. 12811

Około 6,000 rubli potrzeba na dom w Warszawie. Wiadomość: Nowy-Świat 42, u właściciela. 1976

Folwark do wydzierżawienia w gub. Warszawskiej. Kapitału potrzeba 9 t. rs. Wiadomość: hotel Niemiecki, w sklepie p. Mateifa.

Dystrybucja norymbersko-galanteryjna, egzystująca lat 12, z wszelkiemi przyrządami, do sprzedania. Wiadomość: ulica Twarda № 28, w dystrybucji. 12991

Magle do sprzedania zaraz za nizką cenę. Podwal № 20. 12990

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy, dobrze procentujący. Ul. Ogrodowa № 34. 12960

Z powodu słabości do sprzedania bardzo tanio sklep mydlarski lub samo urządzenie. Ulica Pańska № 38. 12967

Sklepik do odstąpienia w każdym czasie z powodu zmiany interesu, za cenę rs. 60. 4 Miodowa № 4. 12954

Sklep towarów norymbersko-galanteryjnych, razem z dystrybucją, 18 lat egzystujący, zaraz do sprzedania. Chłodna № 4. 12802

Dystrybucja w dobrym punkcie, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu: gmach Teatralny pod filarami № 19. 12943

O wiorstę od rogatki Jerozolimskiej we wsi Czyste, jest do sprzedania kolonja czynszowa morgów 5 i pół, która może być dla ogrodnika lub innego przedsiębiercy. Bliższa wiadomość na miejscu № 52. 12955

Wypuszcza się natychmiast w dzierżawę na lat 12 majątek, włók $10^1/_2$ w Łowickiem. Ziemia przeważnie pszenna, łąki dwukośne, przy rzeczułce. Może być oddany włościanom, lub kolonistom po włóce. Kto wyszuka włościan lub kolonistów, otrzyma wynagrodzenie. Wiad. Chmielna № 17, m. 6. 12956

Magle są do sprzedania przy ulicy Widok, pod № 1. 13001

L o k a l e.

Sklep z pakamerą zaraz. Dom Granzowa, Królewska № 10. 12541

7 pokojów z przedpokojem, wszelkiemi wygodami, od 1-go Października. Dom Granzowa, Królewska № 10. 12542

Kawalerskie mieszkania z usługą opałem. Dom Granzowa, Królewska 10. 12543

3 pokoje oddzielnie lub razem do najęcia Ordynacka № 2, m. 9. Wiadomość od 3—5

Pokój z meblami, opałem, usługą lub bez, ze wspólnym przedpokojem, dla osoby pojedyńczej, wychodzącej na cały dzień do zajęć, jest do odnajęcia od 1-go Września r. b. Miedziana № 4, mieszkania 3. 12682

Szopa, duży maneż 250 łok. □, dla dorożkarzy, na piekarnię lub skład towarów, zaraz do najęcia. Tamka 17. 12670

3 pokoje bardzo eleganckie, o 2-ch wejściach, kuchnia, waterklozet, do wynajęcia od Października r. b. Ul. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. 12685

Pokoje kawalerskie, frontowe, z ładnym widokiem, paradne wejście, szwajcar, z meblami lub bez. Smolna 17, drugi dom od Nowego-Światu. 12686

Pomieszczenie przy familji, wygodne i przyjemne, dla młodej i przyzwoitej osoby płci żeńskiej trudniącej się pracą. Całe utrzymanie i fortepian na miejscu. Cena bardzo przystępna. Ulica Chmielna № domu 35A, mieszkania 12, od godz. 3—6 po południu.

Pokój umeblowany do wynajęcia, na żądanie obiady. Chmielna 25, m. 2. 12783

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października piękne i tanie lokale z wygodami, jako też obszerny lokal na szkołę lub na inny zakład. Wiadomość: Nowolipki № 38e/5071.

Pokój duży, umeblowany, suchy, ciepły, z balkonem i z osobnem wejściem, może być z całodziennem utrzymaniem. Chmielna № 60, dom Zaremby, mieszkania 39. 12739

Pokój jest zaraz do wynajęcia z meblami, z samowarem i usłagą. Chmielna № 35, 1-e piętro, oficyna lewa, mieszk. 11. 12781

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje umeblowane, fortepian, usługa. Hotel Saski № 120.

Pokój kawalerski, meblowany, może być z całodziennem utrzymaniem, od 1-go Września. Erywańska № 5, mieszk. 14. 12691

Do wynajęcia od 1-go Października mieszkanie przy ulicy Nowy-Świat pod № 39, na 2-m piętrze, złożone z 5 pokojów, przedpokoju kuchni, spiżarki, wygódki, dwóch piwnic i oddzielnej góry, za rs. 900 rocznie. Oglądać można codziennie od godziny 2 do 6 po południu. 12681

Pokoj duży dla pp. studentów, z meblami, usługą, obiadem lub bez. Hoża 10a, m. 9.

Przy ulicy Złotej № 43, od 1-go Października r. b. jest do wynajęcia kilka lokali o 4, 2 i 1 pokoju. Wiadomość na miejscu lub w magazynie jubilerskim: Krakowskie-Przedmieście № 5; tamże potrzebny rządca z kaucją.

Pokój obszerny, ze wspólnem wejściem, na 1-m piętrze w oficynie, z opałem, usługą i samowarem, do wynajęcia od 1 Września, dla starszego i spokojnego mężczyzny, za rs. 15 miesięcznie. Świętokrzyzka 23, mieszkania 13. 12720

Dwa pokoje z kuchnią na parterze, do wynajęcia zaraz, lub od 1 Października, przy ulicy Senatorskiej № 20, mieszk. № 10. 12692

Apartament frontowy do wynajęcia od św. Michała, objąć można i zaraz, sześć pokojów, salon o 3 oknach, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, śpiżarnią, wygódką, balkon od podwórza, za rs. 600. Starannie tapetowany, dwa wejścia. Bracka № 13, róg Alei Jerozolimskich. 12628

Lokal, 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość na miejscu. 1113

10 pokoi na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia zaraz. Smolna № 1. 12788

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz. Ulica Smolna № 3. 12787

Jeden lub dwa pokoje do wynajęcia. Mogą być z usługą i samowarem. Chmielna 24, mieszkania 3. 1988

2 pokoje z meblami za 20 rs. miesięcznie. Hotel Angielski, stróż wskaże. 12980

2 pokoje widne, czyste i suche, na 1-m piętrze, do odnajęcia po 7 Października r. b. bardzo tanio. Świętokrzyzka 15, m. 14. 12977

Pokój duży do wynajęcia dla ucznia instytutu muzycznego lub osoby prywatnej, z wygodami i opieką. Wiadomość na Sewerynowie w instytucie gimnastycznym. 12983

Każdego czasu do wynajęcia przy ul. Podwal pod № 26: 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem; sklep z pokojem i kuchnią od ulicy Wązki-Dunaj. Wiadomość na miejscu. 12959

Korzystne! Pokój z przedpokojem wynająć można od 2-go Września r. b., z całodziennem utrzymaniem, usługą i opałem, za rs. 21 miesięcznie. Złota № 39, m. 18. 12946

Pokój ładny, kawalerski, z meblami i usługą. Jerozolimska № 23 bez litery, m. 8.

Pokój umeblowany z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Ulica Aleksandrja 12, mieszkania 14. 13007

Poszukuje się do wydzierżawienia budynek fabryczny, mający około 50 łokci długości, niedaleko miasta i tramwajów. Urasza się złożyć oferty w kantorze niniejszego pisma pod adr. A. Białecki. 12942

Pod № 2 na Bednarskiej, w łazienkach Majewskich jest do wynajęcia maneż, na fabrykę lub na stajnię z mieszkaniem, za cenę rs. 400 rocznie, w każdym czasie. 12?66

W domu nowo-wymurowanym przy zbiegu ulic: Żelaznej i Leszna № 73, są różne lokale do wynajęcia, po cenach umiarkowanych, pomiędzy innemi lokale 2 pomieścić mogące każden, wydział sądu mirowego lub zakład naukowy. Wiadomość u właściciela. 12944

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Mamka bez długu, młoda, ze świeżym pokarmem. Wiadomość: ul. Świętokrzyska № 19, u akuszerki. 12806

Przybłąkał się wyżeł młody (pointer), maści brudno-kasztanowatej. Odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia, Mazowiecka № 11, mieszk. 24. 12885

Do własnej córki poszukuje dobrze wychowanych panienek. Chmielna 26, m. 7.

Nr 19 Nowy-Świat. Magazyn J. Mottier Sznagé przyjmuje do odświeżania suknie i kapelusze damskie, po cenach bardzo przystępnych.

Trwałe i nie drogie pończochy, skarpetki, nadrabianie. Pracownia pończoch, Senatorska № 7. 12472

Pracownia krawatów „Louise" przeniesiona z rogu Marszałkowskiej i Pięknej na Długą № 55, rozpoczyna kurs nauki, zapewniając sumienne wyuczenie. 12699

Obiady prywatne miesięcznie. Widok 7a, mieszkania 11. 12673

Kupuję drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. — Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 1896

Handel nabiału, Chmielna 4. Poleca mleko dostarczane 3 razy dziennie, z dóbr Marcelin, Gołąbki, Jadzin, podejmuje dostawy w większych ilościach, biorącym stale na garnce, oraz dla zakładów naukowych odstępuje znaczny rabat. — Tamże wszelkie inne produkta nabiałowe. 1959

Akuszerka W. D., Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. W osobnych pokojach od rs. 15 i wyżej. Umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 12426

Akuszerka J. K. przyjmuje osoby na słabość, w oddzielnych lub wspólnych pokojach, z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Świętojerska № 16, m. 8. 12656

Akuszerka rosjanka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z zapewnieniem sekretu, udziela rad, rekomenduje mamki. Nalewki № 9, mieszkania 26. 1945

Mamki młode, wiejskie, u akuszerki. Ulica Biała № 1. 12844

Mamka bez długu, jest u akuszerki. Ulica Hoża № 12A. 13008

Dnia 23 t. m., z domu przy ul. Sosnowej № 1, m. 12, zginął pies, (mops popielaty), z szydełkową obróżką na szyji. Kto da o nim wiadomość otrzyma sewitą nagrodę. Nieprawy posiadacz sądownie poszukiwanym będzie.

Zginęła suczka mała, żółta, z czerwoną tasiemką. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą, na ulicę Elektoralną № 18, mieszkania 2. 12552

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr. 475c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 17 (29 Августа) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.